

Zdrowie dziecka:
Komu szkodzi szczepionka?

Przepis na weekend:
Centrum Nauki Kopernik

Maja Skowron poleca:
Wielki Mały Lord

TEMAT MIESIĄCA:

**Nadchodzi
przedszkolna
rewolucja.
Za godzinę
zapłacimy
najwyżej
złotówkę**

Kraków, nr 9(13)/listopad 2012

MIASTO
pociech
miesięcznik dla rodziców

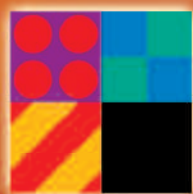
● W tym numerze
MIASTA pociech:
praktyczny
przewodnik
dla rodziców
– z dzieckiem do
lekarza, logopedy,
psychologa...



To, czego nie mam, nie istnieje

Rozmowa z Barbarą Stępnia-Wilk

str. 10



Galeria
Kazimierz

Święto Dyni

w Galerii Kazimierz

Wśród atrakcji znajdą się:

- pokazy i warsztaty carvingu
- tworzenie dyniowego stwora
- degustacje potraw i przetworów z dyni

Sobota,
10 listopada

w godzinach:

12.00 – 19.00

ZBIERAJ
NAKLEJKI
PODCZAS IMPREZ
DLA DZIECI
I WYGRAJ
NAGRODĘ!

Więcej informacji na:
www.galeriakazimierz.pl

Partner akcji:

**CINEMA
CITY**

GALERIA KAZIMIERZ, KRAKÓW, UL. PODGÓRSKA 34



Dobre wieści dla rodziców

Wszystko zaczyna się od przedszkola – głosi slogan reklamowy wymyślony niegdyś przez resort oświaty. Wygląda na to, że premier Donald Tusk wziął go sobie mocno do serca. Pod koniec października rząd obiecał przedszkolną rewolucję: chce dać samorządom kasę na przedszkola, ale w zamian oczekuje, że one same ograniczą pobieranie opłat od rodziców do złotówki za godzinę zajęć, również tych dodatkowych. Rodzice zacierają ręce, bo po ostatnich podwyżkach muszą płacić za przedszkole kilkadziesiąt złotych miesięcznie, a do tego stale robić zrzutkę na kredki, farby, mydło czy papier toaletowy. Po wejściu w życie nowych zasad będą płacić o ponad połowę mniej. Nic dziwnego, że samorządom pomysł nie bardzo się spodobał. Przedstawiciele miast i gmin mówią o katastrofie. Wieszczą też upadek przedszkoli prywatnych. Dlaczego? **Piszemy o tym na stronach 4-6.** Zachęcamy również do lektury **wywiadu z Barbarą Stępień-Wilk**, śpiewającą autorką i kompozytorką, artystką kabaretową, związaną z krakowskim kabaretem Loch Camelot, znaną m.in. z przeboju „Bombonierka”, wykonywanego w duecie z Grzegorzem Turnauem.

W tym miesiącu zapraszamy też do odwiedzenia dwóch niezwykłych miejsc: **warszawskiego Centrum Nauki Kopernik** oraz **Muzeum Przyrodniczego przy ul. Św. Sebastiana w Krakowie**, które właśnie powstało z gruzów, po aferze, jaka wybuchła wokół niego przed wakacjami.

Z kolei nasza nowa autorka: piętnastoletnia Majka Skowron, będzie Was zachęcać do wizyty w Operze Krakowskiej i obejrzenia tam, oczywiście całą rodziną, **spektaklu muzycznego pt. „Mały Lord”**.

A ponieważ zima za pasem w tym numerze MIASTA pociecz znajdziecie mnóstwo informacji na temat tego, jak dbać o zdrowie swoich dzieci i gdzie je leczyć jeśli zachorują. **Na stronach 16-25 zamieściliśmy praktyczny przewodnik po przychodniach**, oferujących leczenie zarówno w ramach kontraktu z NFZ, jak i na zasadach komercyjnych. W tym samym przewodniku znajdziecie też spis logopedów, psychologów dziecięcych i psychoterapeutów, którzy mogą pomóc Wam, a przede wszystkim Waszym pociechom.

Życzymy dużo zdrowia i jak zwykle miłej lektury
Redakcja miesięcznika MIASTO pociecz

TEMAT MIESIĄCA

Godzina w przedszkolu za złotówkę

W przedszkolach samorządowych bieda aż piszczy. Brakuje nauczycieli i personelu do opieki nad maluchami, a mydło, papier toaletowy czy kredki kupować muszą rodzice, którzy już i tak płacą wysokie czesne za pobyt dziecka w placówce. To ostatnie ma się już wkrótce zmienić. Rząd planuje przedszkolną rewolucję: chce dać samorządom subwencję na przedszkolaki, ale w zamian opłaty od rodziców mają stopnieć do złotówki za godzinę. Teraz jest znacznie drożej. W Krakowie godzina kosztuje 2,5 zł, ale są gminy, w których pobiera się nawet 4 zł. **4**

EDUKACJA W MIEŚCIE

Język obcy na najwyższym poziomie **7**

ZDROWIE DZIECKA

Komu szkodzi szczepionka? **8**

ROZMOWA

To, czego nie mam, nie istnieje – mówi Barbara Stępień-Wilk **10**

MAJA SKOWRON POLECA

Wielki Mały Lord **13**

PRZEPIS NA WEEKEND

Muzeum Przyrodnicze w Krakowie **13**

Centrum Nauki Kopernik w Warszawie **14**

GDZIE SIĘ LECZYĆ

Po zdrowie do ... kopalni **15**

PRZEWODNIK MIASTA pociecz

Z dzieckiem do lekarza, logopedy, psychologa **16-25**

RELACJA MIASTA pociecz

Skok z kosmosu do dyniowego ogrodu **26**

NIE PRZEGAP **26**

Nadchodzi przedszkolna rewolucja

Za godzinę zapłacimy najwyżej złotówkę

Według założeń do projektu nowelizacji ustawy oświatowej, przedstawionych właśnie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, od przyszłego roku szkolnego rząd rozpocznie przekazywanie gminom dotacji na przedszkola. Obecnie dotacje z budżetu państwa, w postaci tak zwanej subwencji, idą wyłącznie na uczniów, natomiast prowadzenie przedszkoli to zadanie własne gminy, z którym te ostatnie nie zawsze dobrze sobie radzą. Pod względem liczby dzieci w przedszkolach jesteśmy w ogonie Europy. Co prawda w Polsce do przedszkoli chodzi już 70 proc. maluchów w wieku od 3 do 5 lat, ale unijna średnia to 84 proc. Co więcej, zgodnie z zaleceniem Komisji Europejskiej do 2020 r. w każdym kraju Unii w przedszkolu ma znaleźć się miejsce dla 95 proc. dzieci. Mamy więc sporo do nadrobienia. A pomóc ma w tym właśnie rządowy program wsparcia gmin.

Już od września przyszłego roku do samorządów na opiekę przedszkolną ma trafić 320 mln złotych. W kolejnych latach dotacje będą wzrastać. W 2014 r. wyniesie ona ponad miliard złotych, w 2015 r. 1,7 mld, a w 2016 r. 1,747 mld.

To jednak nie koniec zmian. MEN chce wprowadzić do ustawy oświatowej zapis, że za dodatkową godzinę opieki przedszkolnej gminy nie mogą pobierać od rodziców więcej, niż złotówkę, w tym także za dodatkowe zajęcia. Obecnie tylko pięć godzin dziennie dziecko przebywa w przedszkolu za darmo, za każdą dodatkową godzinę rodzice muszą płacić. W Krakowie 2,5 zł, ale są gminy, w których ta staw-

W przedszkolach samorządowych brakuje pieniędzy nawet na papier toaletowy. Rodzice choć płacą niemałe czesne, muszą co miesiąc robić zrzutkę: na mydło, kredki, środki czystości, papier do ksero i wiele innych rzeczy. Na dodatek każdego roku do wybranego przedszkola nie dostaje się w Krakowie kilka tysięcy dzieci. Podobnie jest w innych gminach. To ma się wkrótce zmienić, bo do akcji właśnie wkroczył rząd i obiecał, że za cztery lata dogonimy resztę Europy pod względem liczby dzieci chodzących do przedszkola. Ma być też taniej. Nie pierwszy raz słyszymy podobne zapowiedzi. Tym razem jednak znalazły się na to konkretne pieniądze. W przyszłym roku ma to być 320 mln zł. Docelowo blisko dwa miliardy rocznie.

AGNIESZKA KARSKA

ka wynosi nawet 4 zł. Już w przyszłym roku to się skończy. Na początek (od września 2013 r.) resort edukacji planuje, że za złotówkę będzie 6 i 7 godzina pobytu dziecka w przedszkolu. Rok później również osma, a od 2015 r. każda ponad bezpłatne 5 godzin.

Projekt ustawy przewiduje również, że mniej zamożne rodziny będą ustawowo zwalniane z całości lub części opłat za przedszkole.

Rząd chce również zmusić samorządy do tworzenia nowych miejsc w przedszkolach. Projekt ustawy zakłada bowiem, że od września 2014 roku każdy czterolatek będzie musiał mieć zagwarantowane miejsce w przedszkolu, a od 2016 roku będzie to dotyczyło również trzylatków. Z kolei od 1 września 2013 roku w szczególnie uzasadnionych przypadkach do przedszkoli będą mogły być przyjmowane dzieci, które ukończyły 2 lata (teraz dyrektor może przyjąć 2,5-letniego malucha). Dzieci te również zostaną objęte dotacją przedszkolną.

Jak zaznacza minister Krystyna Szumilas obniżenie opłat za przedszkola nie odbędzie się kosztem budżetów samorządów.

– Wejście w życie ustawy spowoduje zniesienie dwóch podstawowych barier w dostępie do edukacji przedszkolnej: niedostatecznej liczby miejsc wynikającej z braku środków w budżetach samorządów oraz wysokich opłat ponoszonych przez rodziców. Proponowane zmiany są zatem korzystne zarówno dla rodziców, jak i samorządów – podkreśla Krystyna Szumilas.

Ci ostatni są jednak innego zdania. Choć samorządowcy od lat walczyli o dotacje z budżetu państwa na wychowanie przedszkolne dziś –

kiedy mogłoby się wydawać, że wreszcie dopięli swego – raczej nie tryskają optymizmem.

– Ta ustawa to będzie spory cios dla samorządów – twierdzi Paweł Mucha, były szef wielickiego Wydziału Edukacji.

Bardzo kosztowny prezent

– Fatalna, populistyczna i wręcz szalona decyzja. To kolejny paszтет, jaki zaserwowano samorządom – tak z kolei zapowiedź szefowej resortu oświaty komentuje Anna Okońska-Walkowicz, wiceprezydent Krakowa odpowiedzialna za edukację.

Zaraz po tym, jak na stronie internetowej MEN ukazał się komunikat o przedszkolnej rewolucji, wiceprezydent Okońska-Walkowicz wysłała do minister Krystyny Szumilas list ze szczegółowymi wyliczeniami ile będzie kosztował nasze miasto prezent zrobiony rodzicom. – Rocznie budżet Krakowa będzie musiał dopłacić do tego 72 mln zł – zaznacza wiceprezydent miasta. – Do tego dojdzie koszt budowy nowych przedszkoli. By spełnić wymagania stawiane przez resort, czyli miejsce w przedszkolu dla każdego trzylatka, w ciągu kilku najbliższych lat będziemy musieli wybudować 25 nowych placówek. Miasta na to nie stać.

Gminy najbardziej obawiają się jednak tego, że po wejściu w życie nowych zasad będą musiały obniżyć do 1 złotego stawkę za godzinę pobytu dziecka w przedszkolu. Teraz w Krakowie za każdą dodatkową godzinę ponad bezpłatne pięciogodzinne pensum rodzic płaci 2,5 zł. Tymczasem realny koszt tej godziny to 4,5 zł. Miasto będzie musiało zatem dopłacać do każdej godziny 3,5 zł. To dla nas prawdziwa katastrofa – mówi Anna Okońska-Walkowicz.

Jej zdaniem dotacje przekazywane z budżetu państwa nie pokryją tych strat. W 2016 roku, już po obniżeniu do złotówki opłat za wszystkie godziny pobytu dziecka w przedszkolu, dotacja na jednego przedszkolaka wyniesie 1433 zł rocznie. Tymczasem, jak obliczono w Krakowie, pobyt dziecka w przedszkolu kosztuje rocznie 5400 zł. – Według naszych obliczeń dotacja nie będzie w stanie pokryć kosztów związanych z obniżeniem stawki za godzinę pobytu dziecka w placówce – mówi Anna Okońska-Walkowicz.

O katastrofie mówią też w innych gminach. Zarząd Związku Miast Polskich twierdzi, że planowana nowelizacja jest nieprzemyślana. Samorządowcy podkreślają, że nie ma ona jasno wyliczonych skutków finansowych dla gmin. Już po wstępnych szacunkach przeprowadzonych w miastach, okazuje się, że poziom dofinansowania jest znacząco niższy niż koszt zadania.



FOT. FOTOLIA

Wśród samorządowców pojawiają się także głosy, że propozycja MEN jest po prostu populistyczna i skrajnie niekorzystna dla gmin.

Podobnego zdania są również eksperci, którzy choć chwalą sam pomysł, to jednak dostrzegają w nim sporo wad. – Nie mam najmniejszych wątpliwości co do tego, że edukacja przedszkolna powinna być dotowana z budżetu państwa. Pozostaje tylko kwestia tego, jak będzie to realizowane. Wydaje się, że program ogłoszony właśnie przez rząd budzi mnóstwo kontrowersji – mówi Alina Kozińska-Bałdyga, prezes Federacji Inicjatyw Oświatowych. – Przede wszystkim jest to robione na łapę capu. Rząd chciał pokazać rodzicom, że o nich dba, a tak naprawdę skonfliktował ich z samorządami.

Zdaniem szefowej FIO w Polsce są oczywiście gminy, którym ten program bardzo pomoże, ale są też takie, którym mocno zaszkodzi.

– Szkoda, że rząd nie zapytał wcześniej o zdanie samorządowców, a także tych najbardziej zainteresowanych, czyli rodziców. Można było też skorzystać z doświadczeń organizacji pozarządowych, zakładających przedszkola na wsiach. Marzy mi się wspólne, part-

nerskie przygotowanie tej przedszkolnej rewolucji – dodaje Kozińska-Bałdyga.

Rodzice zapłacą zdecydowanie mniej

Rodzice maluchów zacierają jednak ręce. Nie dość, że za cztery lata miasto będzie musiało zagwarantować miejsce w przedszkolu każdemu dziecku, to jeszcze zdecydowanie zmniejszą się opłaty. Teraz miesięczne czesne za pobyt pociechy w krakowskiej placówce waha się od ok. 150 zł (jeśli maluch przychodzi tylko na 5 bezpłatnych godzin, ale je w tym czasie posiłki) do nawet 400 zł jeśli spędza w przedszkolu 9 godzin dziennie. Rodzice płacący najwyższe stawki odczuwają zatem znaczną ulgę, bo zamiast 400 zł będą płacić miesięcznie niewiele ponad 200 i to z całodziennym wyżywieniem.

– Nas te zapowiedzi resortu ucieszyły – nie kryje Marta Tatulińska z krakowskiego Forum Rad Rodziców i członek zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Oświaty Samorządowej. – W końcu zapisanie dziecka do przedszkola przestanie być problemem, a rodzice nie będą musieli zbierać po rodzinie pieniędzy, by zapłacić za pobyt pociechy w placówce niepublicznej, jak to często ma miejsce obecnie.

Niepubliczne zwiną interes?

Wkrótce zresztą przedszkola prywatne może spotkać smutny los. Zdaniem Anny Okońskiej-Walkowicz po wejściu w życie tych „szalonych zasad”, padną niemal wszystkie przedszkola niepubliczne, które teraz funkcjonują w dużej mierze dzięki temu, że placówki samorządowe nie są w stanie przyjąć wszystkich chętnych. W Krakowie co roku z kwitkiem odsyłanych jest ponad 2 tys. dzieci, głównie trzyletnich i młodszych, którym samorządy na razie nie muszą zapewnić miejsca w przedszkolu. Podobnie jest w większości miast w Polsce. Z chwilą, kiedy przedszkola samorządowe nie będą mogły odmówić przyjęcia żadnemu trzylatkowi, a czesne zmniejszy się o ponad połowę, do przedszkoli niepublicznych przestanie ustawiać się kolejka chętnych.

– Los tych placówek leży mi na sercu, ale nie dlatego, że sama wywodzę się ze szkolnictwa niepublicznego (Okońska tworzyła pierwsze w Polsce szkoły społeczne – red.), ale dlatego, że są to przecież miejsca pracy – mówi wiceprezydent miasta.

Dyrektorki przedszkoli niepublicznych, z którymi rozmawialiśmy, nie dzielą jednak tych obaw. – Po pierwsze to wszystko jest na razie w sferze politycznych deklaracji, po drugie samorządom nigdy nie uda się zapewnić miejsc w przedszkolach dla wszystkich dzieci. Musiałyby pójść na to ogromne pieniądze, których gminy po prostu nie mają – mówią zgodnie.

Teresa Pilch, właścicielka Prywatnego Przedszkola nr 1 w Krakowie na razie śpi spokojnie. – Ci, którzy pragną dobra swojego dziecka nie będą patrzeć jedynie na pieniądze. U nas dzieci przebywają w małych, 13-osobowych grupach, mają mnóstwo ciekawych zajęć dodatkowych, robimy naprawdę dużo dobrego, jeśli chodzi o ich edukację. Zawsze znajdują się rodzice, którzy bez względu na wysokość czesnego, posła dziecko do przedszkola prywatnego – podkreśla Teresa Pilch.

Gdyby jednak tak się nie stało, MEN ma dla prywatnych przedszkoli pewną propozycję. W założeniach do projektu ustawy czytamy, że od września 2014 r. przedszkola niepubliczne będą otrzymywały dotację z budżetu gminy w wysokości 100 proc. kosztów utrzymania dziecka w samorządowym przedszkolu (teraz dostają nie mniej niż 75 proc., a w Krakowie – decyzją radnych – 85 proc., czyli 582 zł miesięcznie na dziecko). Jednak pod pewnymi warunkami. Po pierwsze takie przedszkola musiałby wprowadzić u siebie pięć godzin dziennie bezpłatnego nauczania, po drugie za kolejne godziny rodzic nie mógłby płacić więcej niż 1 zł, po trzecie przedszkola te musiałby

Harmonogram wprowadzanych zmian:

- Od września 2013 r. – maksymalnie 1 zł za 6 i 7 godzin pobytu dziecka w przedszkolu.
- Od września 2014 r. – maksymalnie 1 zł za 6, 7 i 8 godzin pobytu dziecka w przedszkolu.
- Od września 2015 r. – maksymalnie 1 zł za wszystkie godziny przebywania dziecka w przedszkolu ponad 5 godzin bezpłatnych. Tyle samo ma kosztować godzina zajęć dodatkowych.
- Od września 2013 r. – Możliwość zapisania dwulatka do przedszkola.
- Od września 2014 r. – Prawo do edukacji przedszkolnej dla dzieci 4-letnich.
- Od września 2016 r. – Prawo do edukacji przedszkolnej dla dzieci 3-letnich
- Od września 2014 r. – przedszkola niepubliczne, które dobrowolnie podporządkują się zasadom odpłatności ustalonym w danej gminie dla przedszkoli publicznych będą otrzymywały dotację z budżetu gminy w wysokości 100 proc. kosztów utrzymania dziecka w samorządowym przedszkolu publicznym.

by zatrudniać wykwalifikowaną kadre i wreszcie po czwarte miałyby przyjąć zasady rekrutacji obowiązujące w gminnych placówkach.

Propozycja nie do przyjęcia

Rodzice dzieci z prywatnych przedszkoli raczej nie powinni wiązać wielkich nadziei z wejściem w życie tej ustawy. Są bowiem marne szanse, że odczują wkrótce podobną ulgę, jak rodzice maluchów z placówek samorządowych.

Anna Okońska-Walkowicz nie ma złudzeń: – Przedszkola prywatne raczej nie będą chętnie do poddania się tym zasadom, bo za takie pieniądze, jakie proponuje rząd, nie da się zrobić wiele dobrego – podkreśla wiceprezydent.

Małgorzata Kusek, współwłaścicielka dwóch prywatnych przedszkoli Fair Play w Krakowie, jest podobnego zdania. – Koszty prowadzenia prywatnego przedszkola są znacznie wyższe niż przedszkola samorządowego. Przede wszystkim musimy płacić wysoki czynsz za wynajem lokali, do tego zatrudniamy więcej pracowników. U nas na grupę 25 dzieci zatrudnionych jest czterech wychowawców, w przedszkolu samorządowym jeden – wymienia Małgorzata Kusek.

– Propozycja rządu jest po prostu śmieszna. Po zapłaceniu czynszu i pensji niewiele udało by mi się zrobić za te pieniądze – dodaje właścicielka innego prywatnego przedszkola.

Dyrektorki niepublicznych placówek podkreślają, że byłyby skłonne do przyjęcia zasad proponowanych przez MEN, ale pod warunkiem, że na każdego przedszkolaka dostałyby minimum 1300 zł miesięcznie. Miasto może im dać najwyżej połowę z tego.

Rodzice też ogłaszają rewolucję

A jak proponowane zmiany wpłyną na funkcjonowanie przedszkoli publicznych? Te w Krakowie już teraz cienko prędad. Pieniądzy brakuje w nich niemal na wszystko: od papieru toaletowego po nauczycielskie pensje. Kiedy stawka za godzinę pobytu dziecka w przedszkolu spadnie do złotówki, może być jeszcze

gorzej, a dyrektorzy przedszkoli zostaną zmuszeni głębiej sięgnąć do kieszeni rodziców. – Już teraz płacimy ogromne pieniądze na coś, na co wcale nie powinniśmy tożżyć, jak choćby utrzymanie ksero, malowanie klas, czy kupno papieru toaletowego. To wszystko jest obowiązkiem gminy, a pieniądze od Rady Rodziców powinny iść na dodatkowe wydatki na uczniów: wycieczki, pikniki, czy festyny, a nie bieżące utrzymanie placówek – zaznacza Marta Tatułińska.

Forum Rad Rodziców chce położyć kres finansowaniu bezpłatnej oświaty przez rodziców. – Będziemy namawiać ich do tego, by za każdym razem, gdy dyrektor szkoły czy przedszkola wyciągnie do nich rękę po pieniądze, radzili mu, by najpierw zwrócił się do właściwego organu, czyli gminy. Będziemy też, jako rodzice, wspierać dyrektorów, by nie bali się tego robić – zapowiada Marta Tatułińska.

Rodzice z Forum szykują się również do stworzenia obszernego raportu na temat sytuacji finansowej krakowskich szkół i przedszkoli i tego, jak wprowadzone w tym roku oszczędności odbiły się na dzieciach. Rodzice już wkrótce zostaną poproszeni o wypełnienie ankiet. Pytania są właśnie opracowywane przez socjologów. Już jednak wiadomo, że ci od przedszkolaków zostaną zapytani o to, jak po cięciach przedszkolnych budżetów wygląda opieka nad maluchami. – Docierają do nas bowiem informacje, że są przedszkola, w których dzieci przez cały dzień wędrują z grupy do grupy i takie, w których nie mają one stałej wychowawczynie do opieki – mówi Marta Tatułińska.

Ankiety dostaną również rodzice uczniów. Ci zostaną przede wszystkim poproszeni o wyrażenie swojej opinii na temat zamykania przez miasto szkolnych stołówek. Te badania rozpoczną się prawdopodobnie już w listopadzie. Sprawa jest dość pilna, bo miasto szykuje się do zamknięcia wszystkich szkolnych stołówek. Miałyby one przestać istnieć od września 2013 r. Ich prowadzeniem zajmą się agenci lub zostaną zastąpione cateringiem. ▲

8-letnia Ola z wielkim zaangażowaniem gotuje zupę. Do garnka z wodą wkłada kolorowe wazy. Mateusz dodaje cienki makaron i świeżą śmietanę. Ewa dosypuje jeszcze sól i pieprz i danie gotowe. Wygląda smacznie, ale niestety zjeść zupy nie można, bo to tylko zabawa z wykorzystaniem tablicy multimedialnej podczas nauki języków w krakowskiej szkole Profi Kids Club.

– Dzieci chłoną świat wszystkimi zmysłami. Uwielbiają gry i zabawy. Tak więc przygotowując kursy językowe dla przedszkolaków i uczniów wszystko to wykorzystujemy. Z dużą starannością też dobieramy grupy pod względem wieku i stopnia zaawansowania. Dzięki temu na naszych kursach dzieci nie nudzą się i co ważne osiągają dobre wyniki – mówi Katarzyna Lisik, dyrektor Profi Kids Club w Krakowie.

W Profi Kids Club wykorzystuje się autorską metodę nauki języka angielskiego dla dzieci opartą na m.in. muzyce, ruchu, grach i zabawach. Dzięki temu przyswajają one języki obce w sposób naturalny, tak jak język ojczysty. Szkoła osiąga dobre efekty poprzez użycie materiałów dydaktycznych opracowanych specjalnie do nauczania danego języka m.in. plakatów, gier planszowych, flash cards oraz nowoczesnych tablic multimedialnych. Takie zajęcia stają się ciekawsze, bawią i jednocześnie uczą, dając możliwość nauczycielowi

Poznaj języki z Profi Kids Club

przedstawienia materiału w interesujący i urozmaicony sposób. – Metoda zakłada, że w procesie zapamiętywania angażujemy wszystkie zmysły. Najlepsze efekty daje też praca z ciałem, którą wykorzystujemy praktycznie w każdym ćwiczeniu, zabawie, czy piosence. Świetnie sprawdza się też podczas wprowadzania nowego słownictwa – mówi Katarzyna Lisik.

W szkole Profi Kids Club kursy języka obcego odbywają w małych 4-8 oraz 6-12 osobowych grupach. Umożliwia to każdemu dziecku częsty kontakt z lektorem oraz rówieśnikami. Z kolei dla rodziców szkoła wprowadziła funkcję e-dziennika, dzięki której mają możliwość sprawdzania materiału, jaki dzieci przerobiły i jakie umiejętności językowe powinny już posiadać. Wystarczy załogować się na stronie internetowej i kontrolować postępy swojej pociechy. Poza tym lektorzy stale współpracują z rodzicami i przekazują im wskazówki jak wspierać swoje dzieci, nagradzać je i motywować do pracy poza zajęciami. Lektorzy też regularnie przekazują rodzicom raporty informujące o postępach dziecka.

– Nasi lektorzy to wykwalifikowani specjaliści, którzy potrafią, i co najważniejsze, uwielbiają uczyć dzieci – zapewnia Katarzyna Lisik.

Lektorzy przechodzą złożony proces rekrutacyjny, a już jako pracownicy uczestniczą w cyklicznych szkoleniach i warsztatach metodycznych. Ich zajęcia są obserwowane przez metodyków, którzy potem przekazują im wskazówki i pomysły jak atrakcyjnie prowadzić zajęcia.

Profi Kids Club oferuje trzy rodzaje kursów. Ten pierwszy wprowadza dzieci w wieku od 3-6 lat w świat języka angielskiego. Maluchy uczą się nawet o tym nie wiedząc. Poznają pierwsze angielskie wyrażenia i świetnie się przy tym bawią. Drugi kurs przeznaczony jest dla dzieci w wieku od 7-9 lat, które są ciekawe świata i przy okazji uczą się angielskiego. Na zajęciach wprowadzone są takie ćwiczenia, które umożliwiają powtórzenie materiału językowego podczas zabawy ruchowej. Dzieci poznają też zagadnienia z różnych dziedzin nauki np. matematyki, czy przyrody. Kurs języka angielskiego dla dzieci w wieku od 10-14 lat kształci wszystkie sprawności językowe i został tak pomyślany, aby rozbudzić wyobraźnię dziecka, a także rozwijać jego ogólną wiedzę i wrażliwość na inną kulturę. **Więcej na stronie www.profi-kids.pl/, ul. Podwale 7, tel. 12 426 16 01/02/-3 (ms)**

reklama

Qubus Hotel®

★★★★ Kraków

WYJĄTKOWE IMPREZY DLA TWOJEGO DZIECKA

CHRZCINY, KOMUNIE, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

Menu od **80** PLN/os.

Specjalne menu dla dzieci

Rozumiemy, jak cenne są chwile spędzone w rodzinnym gronie. Chcemy podczas ważnych dla Państwa okazji przygotować spotkanie, które pozwoli Państwu przyjemnie celebrować ten czas z najbliższymi. Z wielką chęcią zadbamy o wszelkie szczegóły.

Z KUPONEM 10% RABATU NA ORGANIZACJĘ PRZYJĘCIA. KUPON WAŻNY DO 30.12.2012

Rezerwacja

(+48 12) 374 5 100, marketing_krakow@qubushotel.com

qubushotel.com/spotkania



Komu szkodzi szczepionka?

AGNIESZKA KARSKA

Nawet 10 tysięcy złotych grzywny może dostać rodzic, który notorycznie uchyla się od obowiązku zaszczepienia dziecka na choroby zakaźne. Jak się jednak okazuje, strach przed szczepionką paraliżuje czasem bardziej, niż obawa przed taką karą.

W powiecie krakowskim mieszka kilkaset rodziców, którzy w tym roku nie zgłosili się ze swoją pociechą na obowiązkowe szczepienia. Wielu z nich robi to nieświadomie, bo po prostu o tym zapomina. Jest jednak ponad 180 takich osób, które świadomie odmawiają zaszczepienia swojego dziecka, bo jak twierdzą, szczepionka może mu poważnie zaszkodzić. Jednak konsekwencje nieszczepienia też mogą być poważne: zarówno zdrowotne, jak i finansowe.

Czego boją się rodzice? Renata, mama dwuletniej Zuzi i rocznej Oli tłumaczy: – Jeszcze przed porodem zainteresowałam się tym tematem. Rozmawiałam z lekarzami, wiele dni i nocy spędziłam na czytaniu artykułów, książek, zapoznaniu się ze składem wszystkich szczepionek, a nawet rozmawiałam z rodzicami dzieci po NOP-ach (Niepożądane Odczyny Poszczepienne – red.) i ludźmi, którzy sami chorują w wyniku szczepień. Rozważyłam każde za i przeciw i podjęłam decyzję o nieszczepieniu dzieci. Moja córka była zaszczepiona tylko w szpitalu na WZW B, ale bez mojej zgody i wiedzy. Ja sama mam w rodzinie i wśród znajomych osoby, które zachorowały na daną chorobę po szczepionce. Moim zdaniem skutki szczepienia są tragiczniejsze dla małego organizmu niż skutki naturalnego zachorowania na daną chorobę.

Nieszczepiący używają też argumentu, że skoro większość populacji jest zaszczepiona, to ich dziecku nic nie grozi, bo nie ma się od kogo zarazić. Jednak zdaniem lekarzy i specjalistów to bardzo krótkowzroczne i egoistyczne podejście. – Nieszczepione dzieci mogą przenosić wirusy, co stanowi zagrożenie dla mniej odpornych starszych osób, a także dla dzieci, które z powodu np. choroby nowotworowej, schorzeń serca, czy neurologicznych nie mogą być zaszczepione – mówi Anna Węgrzynek, kierownik sekcji zwalczania chorób zakaźnych krakowskiego Sanepidu.

Ile szczepień obowiązkowych musi przejść każde dziecko w Polsce:

1. i 2. rok życia:

- w ciągu 24 godzin po porodzie: WZW typu B i gruźlica
- 2 miesiąc życia: WZW typu B (druga dawka); błonica, tężec i krztusiec; Haemophilus influenzae (wywołująca głównie zakażenia układu oddechowego i zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych).
- 3-4 miesiąc: Druga dawka przeciwko błonicy, tężcowi i krztuścowi; poliomyelitis (choroba Heinego-Medina); druga dawka Haemophilus influenzae.
- 5-6 miesiąc: trzecia dawka przeciwko błonicy, tężcowi i krztuścowi; druga dawka przeciwko poliomyelitis; trzecia dawka Haemophilus influenzae.
- 7 miesiąc: trzecia dawka WZW typu B
- 13-14 miesiąc: pierwsza dawka przeciwko odrze, śwince i różyczce.
- 16-18 miesiąc: czwarta dawka przeciwko błonicy, tężcowi i krztuścowi; trzecia dawka przeciwko poliomyelitis; czwarta dawka Haemophilus influenzae.

Okres przedszkolny:

- 6 rok życia: przeciwko błonicy, tężcowi, krztuścowi; przeciwko poliomyelitis – doustnie, dawka przypominająca

Okres szkolny:

- 10 rok życia: przeciwko odrze, śwince, różyczce – podskórnie żywą szczepionką skojarzoną
- 11 rok: przeciwko odrze, śwince, różyczce – podskórnie żywą szczepionką skojarzoną
- 12 rok: przeciwko odrze, śwince, różyczce – podskórnie żywą szczepionką skojarzoną
- 14 rok: przeciwko WZW typu B – domięśniowo trzykrotnie w cyklu 0-1-6 miesięcy; przeciwko błonicy, tężcowi – podskórnie lub domięśniowo.
- 19 rok: przeciwko błonicy, tężcowi – podskórnie lub domięśniowo

To daje blisko 30 uktuń w ciągu kilkunastu lat, z czego większość przypada na pierwszy rok życia dziecka. Tę liczbę można ograniczyć, szczepiąc malucha tzw. szczepionkami wieloskładnikowymi. W Polsce dostępne są szczepionki 5 i 6-składnikowe. Pierwsza chroni przed zachorowaniem na błonicę, tężec, krztusiec, poliomyelitis oraz haemophilus influenzae i pozwala zaoszczędzić dziecku 7 wstrzyknięć w ciągu 2 lat (co daje o 1-2 zastrzyki mniej podczas każdej wizyty). 6-składnikowa szczepionka chroni dodatkowo przed wirusowym zapaleniem wątroby typu B. Ten preparat pozwala zaoszczędzić dziecku 9 zastrzyków w ciągu 2 lat (o 2-3 mniej podczas każdej wizyty), a szczepienia obowiązkowe w pierwszym roku życia są realizowane podczas zaledwie 3 wizyt. Te szczepionki nie są jednak refundowane. Rodzic sam musi więc za nie zapłacić i to niemało bo od 100 do ponad 200 zł za jedną.

– Jeśli przypadków nieszczepienia będzie więcej, to powrócą dawno wytopione choroby – ostrzegają z kolei lekarze.

Specjaliści uspokajają, że powikłania poszczepienne zdarzają się wyjątkowo rzadko i nie należą do poważnych. – Rocznie na około 140 tysięcy szczepień odnotowujemy w powiecie krakowskim 40 niepożądanych odczynów poszczepiennych, takich jak podwyższona temperatura, opuchnięcie, zaczerwienienie czy bolesność miejsca uktucia lub reakcję alergiczną, ale nie na składniki szczepionki, tylko na preparat dezynfekujący – wymienia Anna Węgrzynek.

Zaznacza ona, że tylko raz spotkała się z poważnym NOP. – Dziecko po zaszczepieniu straciło przytomność i trafiło do szpitala na obserwację, szybko jednak wróciło do zdrowia. Taka reakcja mogła być wynikiem tego, że w jego organizmie rozwijała się jakaś choroba.

W momencie kiedy trafiły do niego drobnoustroje ze szczepionki system odpornościowy odpuścił sobie walkę z tą ukrytą chorobą, by zwalczać drobnoustroje, a ta dała o sobie znać – tłumaczy Anna Węgrzynek.

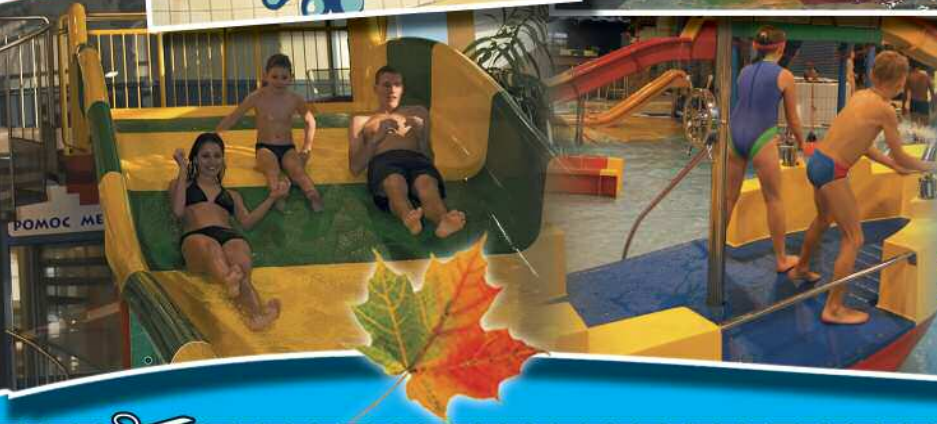
Rodzice, którzy uchylają się przed obowiązkowymi szczepieniami mogą trafić nawet na ławę sądową. Najpierw jednak dostają upomnienia. Potem jest już grzywna. Na początek w wysokości ok. 200 zł. Jednak kara może dojść nawet do 10 tys. zł, a sprawa może zakończyć się w sądzie. To on wydaje ostateczny nakaz zaszczepienia dziecka, ale takie sprawy trwają bardzo długo i należą do rzadkości. Jednak co ciekawe, ich rezultat nie zawsze jest korzystny dla sanepidu. Niedawno poznańskim rodzicom, którzy otrzymali kary grzywny za nieszczepienie dzieci, sąd przyznał rację, argumentując, że do takich kar nie ma podstaw prawnych.



park wodny

KRAKÓW

Park Wodny rozgrzewa jesienią!



Nowość!
pełna przygód
PIRACKA PRZYSTAŃ
na lądzie!



**KUPON
RABATOWY**

Z tym kuponem wejście na **70 minut**
do hali basenowej dla Rodzica i Dziecka za **20 zł***

*(Rodzic - 13 zł/ Dziecko do 12 r.ż. - 7 zł). Kupon ważny do 23.12.2012 (pon.-pt.).

Park Wodny w Krakowie ul. Dobrego Pasterza 126, tel. 12 61 63 190

Rozmowa z Basią Stępnia-Wilk, śpiewającą autorką i kompozytorką, artystką kabaretową, która zadebiutowała w 1995 roku w Piwnicy pod Baranami i kabarecie Loch Camelot, a potem współtworzyła formację „Zielone Szkiełko”. Basia Stępnia-Wilk jest mamą 14-letniego Mateusza i 9-letniego Miłosza. Obaj synowie uczestniczą w rozmowie.

To, czego nie mam, nie istnieje

Czy pisanie tekstów piosenek, które skłaniają słuchaczy do refleksji, to łatwa rzecz?

Trudne pytanie. Zdarza się, że przez rok niczego nie napiszę, więc można sądzić, że nie jest to łatwe zajęcie. Były jednak i takie czasy, że w ciągu tygodnia przygotowywałam cały recital. Ale czy to było proste? Powiem tyle, że nie czuję się dobrym rzemieślnikiem, który przyjmie zlecenie na napisanie w miesiąc kilkudziesięciu tekstów. Jeśli jednak mam już wewnętrzną potrzebę i sprzyjające warunki – co podkreślam w obecności moich synów (śmiech) – to wtedy tworzenie piosenek staje się prostsze. Trzeba mieć jednak pomysł. Samo ubranie go w słowa jest sprawą łatwiejszą.

„Dyrygentkę” napisała Pani jeszcze na studiach, ale są w niej przemyślenia na miarę dojrzałej poetki. Podobnie jest z „Magnoliami”. Pani teksty zaskoczyły uznanych krakowskich artystów.

W trakcie Studenckiego Festiwalu Piosenki w 1994 roku zasiadający w jury Andrzej Sikorowski powiedział, że to, co usłyszał, jest bardzo ciekawe, ale absolutnie nie wierzy, że to ja napisałam. Dziś oczywiście się tego wypiera (śmiech). Niedługo potem podczas spotkania autorskiego w Teatrze Bagatela podeszła do mnie nieżyjąca już dziś red. Marysia Ziemiąn i powiedziała, że nie rozumie, jak dwudziestoparoletnia kobieta może napisać „Magnolie”, bo ona to wszystko wie dopiero, gdy przeżyła kilkadziesiąt lat w małżeństwie.

Skąd Pani więc czerpie te wszystkie mądrości?

Pani mówi, że to, co piszę jest mądre, ale ja sama nie mam pewności, że to takie właśnie jest. Mogę powiedzieć jedynie, że ciągle się uczę. Z rodzinnego domu wyniosłam pewną wrażliwość na piękno i sztukę, potem była szkoła muzyczna i polonistyka w Lublinie, a następnie muzykologia w Krakowie, do tego wiele przeczytanych książek, spotkań ludzi i przeżytych chwil. To wszystko jest w moich tekstach. Niektórzy mówią, że sobie wysoko postawiałam poprzeczkę. Nie, ja staram się jedynie pisać w taki sposób, by nie mieć wyrzutów sumienia, że komuś, kto będzie tego słuchał, jedynie zabieram cenny czas. W moim domu są stosy kartek z niedokończonymi zapiskami. Nie każdą swoją myśl, linijkę tekstu, uważam za wartą pokazania, choć daję im jeszcze szansę, więc nie wyrzucam nawet latami.

Powraca Pani czasem do nich?

Raczej nie. Mozart większość utworów napisał w krótkim czasie. To daje do myślenia. Te chwile uchwycone jednym pociągnięciem pióra są najlepsze. Człowiek ma wówczas jedną myśl, potrzebę i ten sam poziom emocjonalny czy twórczy.

A jak powstała pierwsza piosenka?

Miałam czternaście lat, czyli tyle co teraz mój syn Mateusz, pojechałam na zimowisko harcerskie do Poronina. Zawsze na takie wyjazdy zabierałam gitarę, pisało się teksty o obozowym życiu do melodii znanych przebojów,

żeby było łatwiej nauczyć śpiewać całą grupę. Kiedy wówczas zaintonowałam „To chyba nasz ostatni obóz...” na melodię piosenki Lombardu, poznany tam uroczy Zbyszek wyśmiał mnie nieco: „tak, to każdy potrafi, spróbuj sama napisać muzykę i tekst”. W rezultacie – z powodów czysto ambicyjnych – w drodze z Poronina do Lublina napisałam piosenkę „Chciałbyś mieć piosenkę dla siebie”; z fatalnym tekstem (śmiech), ale śpiewałam ją później jeszcze wielokrotnie. Wtedy też okazało się, że piosenki sypią mi się jak z rękawa. Tak było w liceum, potem na studiach. I wtedy wpadłam w samozachwyt (śmiech). Byłam przekonana, że jestem bardzo uzdolniona, że piszę świetne melodie, poruszające teksty, że fantastycznie śpiewam. Ale świat tych moich zachwytów niestety nie podzielał. W pewnym momencie postanowiłam sobie odpuścić. Wycofałam się ze śpiewania i myślałam o tym, by zostać dziennikarką. Przyjechałam do Krakowa. Zahaczyłam o Loch Camelot i o Piwnicę pod Baranami. To był 1994 rok.

Ale los lubi płać figle.

Gdy już myślałam, że wszystko za mną, to zniechęca zaczęłam zbierać nagrody m.in. na FAMIĘ w Świnoujściu, Spotkaniach Zamkowych w Olsztynie, czy Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie.

Daleko sposobem na życie odbiegła Pani od rodzinnych tradycji?

Moji rodzice byli dyrektorami szkół podstawowych pod Lublinem. Mama miała wysokie

kwalifikacje w zakresie uczenia klas młodszych w systemie klas łączonych, tata uczył matematyki i ja też chciałam iść na studia matematyczne. Jednak w maturalnej klasie postanowiłam zdawać na polonistykę, by udowodnić wątpięcemu w to światu, że nasza polonistka dobrze przygotowuje do studiów polonistycznych. I dobrze, bo nauki humanistyczne okazały się trafnym wyborem. Jako dziecko chciałam jednak też uczyć się muzyki. Mój tato doprowadził do tego, że w szkole powstało ognisko muzyczne, a ja zaczęłam ćwiczyć grę na akordeonie. Kochałam ten instrument ogromnie!

Była Pani pierwszym pokoleniem w rodzinie, które interesowało się dźwiękami?

Ależ nie. Podobno moja mama grała fantastycznie na mandolinie, tata zaś także na akordeonie. Ale jak już urodziło się im trzecie dziecko, czyli ja, to zabrałam im cały wolny czas. Po latach tato zrobił mamie prezent pod choinkę, kupując jej nową mandolinę, ale do gry już nigdy nie wróciła. Poświęciła mi się bez reszty. Zawsze kiedy pytałam, jaki jest jej najpiękniejszy dzień w życiu, odpowiadała, że ten, w którym mnie urodziła. Pewnie takie same słowa słyszeli też moja siostra i brat, ale nigdy nie dążyłam do konfrontacji (śmiech)

Czy Pani też tak mówi swoim dzieciom?

Często oglądamy wspólnie zdjęcia z pierwszych miesięcy, lat życia chłopców. Myślę, że Mateusz i Miłosz słyszą tę czułość w naszych głosach, towarzyszącą wspomnieniom, opowieściom o ich narodzinach. A na co dzień zdarza się powiedzieć „moja pocieszko” i „niedobrzastwo” i „robalu”. Ja mówię do Miłosza – „dostaniesz klapsa”. On – „dzieci nie wolno bić”. Ja – „dzieci nie wolno, ale potwory tak”. Nawet jeśli słowa padają różne, oni wiedzą, że mogą na nas liczyć i że ich uwielbiamy...

Jak Pani poznała męża?

W Radiu Kraków, gdzie był realizatorem dźwięku, kiedy nagrywałam „Eurydyki tańczące” Anny German i „Ciepłą wdówkę na zimę” Kaliny Jędrusik do telewizyjnego programu „Wielcy nieobecni” w reż. Jana Wołka. Olek już rzekomo wtedy wiedział, że będę jego żoną. Potem przychodził na moje występy do Zielonego Szkiełka, gdzie dym papierosowy mieszał się za zapachem piwa. Nie były to dla niego najlepsze warunki, bo nigdy nie palił i nie pił. Teraz od czasu do czasu lubi wypić dobre wino. Trochę się więc zmieniło (śmiech). (Miłosz) Tak, zmieniło się. Gdy byliśmy na wa-

kacjach na Węgrzech to kupiliśmy aż osiem butelek Tokaju (śmiech).

(Basia) Ale większość nadal stoi w barku (śmiech). Wróć jednak do początków naszej znajomości, które były dość niezwykłe. Prawie 16 lat temu podczas grudniowego nagrania w radiu, Olek zaproponował mi spotkanie, po czym wziął kalendarz prac, przewrócił kartki i ustalił randkę na 21 marca następnego roku. Przez ten czas nie mieliśmy ze sobą kontaktu. W marcowy wieczór poszliśmy do teatru, potem na kolację, podczas której powiedział że „byłby najszczęśliwszym człowiekiem na świecie, gdybym została jego żoną”. Powiedziałam

„bądź!” (śmiech). Nasz szybki ślub można nazwać szczytem nieodpowiedzialności i ryzykanctwa, ale my dobraliśmy się tak, że chyba trudno to zrobić lepiej.

I Pani to wyśpiewuje w swoich piosenkach. „Jestem szczęśliwa, Tak bardzo szczęśliwa/ To, czego pragnę, jest w zasięgu ręki, To, czego nie mam, nie istnieje”.

Wiele osób nie wierzy mi. Jedni myślą, że kłamie, inni – że jestem infantylną idealistką. A ja wychowałam się w fantastycznej rodzinie i mam kochanego i kochającego męża i dobre, mądre dzieci. Wszystko to doceniłam. Jednak



o szczęściu nie jest łatwo pisać, bo łatwo popaść w banał.

Dwa lata po ślubie przyszedł na świat pierwszy syn. Jak godziła Pani występy na scenie z macierzyństwem?

Mateusz przez półtora roku nie przespał ani jednej nocy. Nigdy jednak nie płakał, nigdy niczego nie żądał, tylko był bardzo towarzyski, więc mu byłem przy nim. Byłam też wykończona. Tak się jednak złożyło, że przed jego narodzinami nagrałam płytę „O obrotach”, więc zapraszano mnie na recitale. Kiedy powstawała moja druga płyta „Słodka chwila zmian”, urodziłam Miłosza, więc na jakiś czas postanowiłam odłożyć plany zawodowe. Gdy już płyta ukazała się, to jedna z piosenek – „Bombonierka” – wskoczyła na pierwsze miejsce listy przebojów w radiowej „Trójce” i znowu rozdzwoniły się telefony.

Synowie mają dźwięki w genach. Chodzą do szkoły muzycznej?

Tak. Mateusz jest już w drugiej klasie gimnazjum, a Miłosz w trzeciej klasie szkoły podstawowej. Obaj uczą się gry na instrumentach perkusyjnych.

Mateusz, miałeś już jakiś publiczny występ?

Tak, od dwóch lat biorę udział w koncertach „Zaczarowane Radio Kraków” Fundacji Mimo Wszystko, do których aranżacje przygotowuje pan Andrzej Zarycki, a prowadzą panie: Anna Dymna i Lidia Jazgar. Ostatnio też zagrałem na ksylofonie w piosence „Żniwna” na najnowszej płycie mojej mamy „Przywidzenia”.

Miłosz, Ty też masz za sobą debiut sceniczny?

Śpiewałem z mamą na Wieczorach Nieperwersyjnych w Teatrze Groteska, ale najczęściej to chodzę na występy Mateusza.

(Basia Stępnia) Przez ostatnie dwa lata podczas koncertów w Radiu Kraków moje dzieci poznały wiele pięknych polskich piosenek, które często nucą. Kiedyś podczas spaceru po Dusznikach Zdroju, siedmioletni wówczas Miłosz śpiewał na cały głos na przykład Piwniczne „Konie Apokalipsy”. Niedawno też mnie zaskoczył. Powiedział, że na religii w szkole modlił się w intencji Wojtka Belona, który wymyślił „Wolną Grupę Bukowinę”. I mnie tym bardzo wzruszył.

(Miłosz) Bo ja bardzo lubię słuchać tych piosenek. Najbardziej „Sielanki o domu” i „Piosenki o zajęczku”.

(Basia Stępnia) Bardzo mnie to cieszy, że moje



dzieci znają dobre piosenki. Ale oni mają też w komputerach, czy w telefonach muzykę, która nie jest szczytem moich marzeń. Ale im tego właściwie nie zabraniam.

Mateusz, jakiej muzyki słuchacie?

Nie słuchamy konkretnych wykonawców, czy rodzajów muzycznych. Ale lubię Kings of Leon, a Miłek Daft Punk i Gorillaz. Czasem słuchamy też piosenek naszej mamy.

Trzeba poganiać chłopców do nauki?

Jestem taką mamą, która pilnuje. Człowiek musi być niestety czasem takim policjantem czuwającym nad wszystkim. Sprawdzam nuty, poprawiam błędy, wymagam, bo boję się, że kiedyś synowie mi wytkną: Mamo, takie mie-

liśmy talenty, a ty nas nie przypilnowałaś. Moi rodzice też chcieli, żebym się rozwijała. Żyłam jednak w takich czasach, kiedy o pewne rzeczy samemu trzeba było zabiegać i walczyć. W trzeciej klasie liceum miałam nieusprawiedliwione godziny w szkole i obniżone zachowanie, bo w sklepie muzycznym „rzucili” gitary i poszłam stać w kolejce, żeby by mieć jedną z nich. Teraz moje dziecko mówi: mamo potrzebuję patek do kotłów i czarnej muchy do garnitur. Pytam – na kiedy? Oczywiście na jutro. I człowiek staje na głowie, żeby dziecku było łatwiej, niż nam kiedyś. Ale sama nie mam pewności, czy to dobry kierunek.

Rozmawiała: Magdalena Strzebońska
Zdjęcia: Robert Sadowski

MAJA SKOWRON POLECA

Wielki Mały Lord

Frances Hodgson Burnett kojarzona jest w Polsce głównie z powieścią „Tajemniczy ogród”. Książka oczywiście bardzo mądra i pouczająca, wasze pociechy spotkają się z nią na pewno w szkole. Ja proponuję inną historię autorstwa tej pani. A dokładniej spektakl muzyczny stworzony na podstawie tej powieści. Na „Małym Lordzie” w Operze Krakowskiej byłam dość dawno. Nie na tyle jednak, by zdążyć zapomnieć, jak dobrze się bawiłam. Muzyka skomponowana przez Stevena Markwicka (skomponował on też ścieżkę dźwiękową do musicalu „Tajemniczy ogród”, który wystawiają w Teatrze Bagatela) oczarowała mnie do tego stopnia, że wydałam dodatkowe dzieśnię złoty na książeczkę o spektaklu (folder informacyjny) i płytę z utworami.

W dużym skrócie: jedenastoletni Cedric żyjący skromnie w Nowym Jorku, niespodziewanie dowiadyuje się, że można go tytułować mianem lorda – jego dziadek, Anglik, okazuje się być osobą bardzo wpływową. Mały chłopiec wyrusza więc w podróż za ocean, właśnie po to, by spotkać się z owym dziadkiem, którego dotąd nie miał okazji poznać. Ten z początku nie wzbudza sympatii – jest zgorzkniały, wiecznie ponury i pośepny. Pod wpływem swojego wnuczka, który w przeciwieństwie do niego tryska optymizmem, zachodzi w nim jednak głęboka przemiana. Historia pokazuje, jak wiele można zdziałać szczerymi chęciami, miłością, prostymi uczynkami, jak niewiele trzeba zrobić, by nasze życie nabrało kolorów. Przesłanie jest dość czytelne i wprawia w dobry nastrój.

Na scenie pojawia się dużo znanych i mniej znanych artystów, jednak cała uwaga skupia się na odtwórcy głównej roli. To on przyciąga spojrzenia swoim uroczym sposobem bycia. Świetnie śpiewa i tańczy, podziwianie go jest czystą przyjemnością. Uczta dla oka i ucha. „Mały Lord” to doskonały pomysł na spędzenie wolnego czasu. Muzyka oddaje klimat Ameryki i Anglii z początków XX wieku. Nie jest to kliwa opowiadka, choć są momenty, kiedy nie sposób nie uronić łezki. W mój gust trafiło to idealnie. Niezależnie od wieku czy obeznania w literaturze i teatrze warto spędzić wolną chwilę w towarzystwie Cedrica, Małego Lorda Fauntleroy, który uświadamia, jak pisze Steven Markwick we wstępie do folderu informacyjnego, że „nikt nie jest nigdy za stary ani zbyt potężny, by nauczyć się pokory i miłości”.

Najbliższe spektakle już w grudniu (14., 15. i 16.). Ceny biletów wahają się między 20 (dalsze rzędy) a 100 zł (w Łoży Marszałkowskiej). Bilety można zarezerwować osobiście w gmachu opery przy ulicy Lubicz, telefonicznie (12 296-62-62, 12 296-62-63, 12 296-62-60, 12 296-62-61), faxem (12 296-62-68), czy e-mailem (bilety@opera.krakow.pl). Szczegóły na www.opera.krakow.pl.

O autorce: Majka Skowron pilnie się uczy, a w wolnych chwilach czyta, pisze, chodzi do kina, teatru. Być może to nieprzypadkowe spotkanie imienia z nazwiskiem zmusiło ją do zajmowania się literaturą.

Głównej ekspozycji towarzyszy między innymi wystawa zatytułowana **Ewolucja Krabów**.

FOT. A. PALACZYK



Muzeum Przyrodnicze znów przyjmuje zwiedzających

Słynne Aquarium, które na ulicę św. Sebastiana w Krakowie przyciągało tłumy zwiedzających, przed wakacjami przestało istnieć. Od kilku dni w tym samym miejscu możemy jednak podziwiać nową wystawę przygotowaną przez naukowców z Polskiej Akademii Nauk.

O burzliwym końcu uwielbianego przez dzieciaki Aquarium rozpisywały się w czerwcu wszystkie lokalne gazety, prezentując przy okazji zdjęcia, na których można było zobaczyć zrujnowane wnętrza kamienicy przy ul. Św. Sebastiana. W ten sposób Amerykanin Nathan Gendreau, który przez kilka ostatnich lat prowadził Aquarium, zerwał współpracę z właścicielem obiektu, czyli Muzeum Przyrodniczym PAN. Amerykanin zdemolował pomieszczenia, gdy dostał komorniczy nakaz eksmisji, a dostał go dlatego, że przestał płacić czynsz, po tym jak muzeum wypowiedziało mu umowę najmu.

Dziś po pobjawisku nie ma już śladu, a Muzeum znów zaczęło przyjmować gości. Trzeba przyznać, że naukowcy z PAN stanęli na wysokości zadania. W zaledwie kilka miesięcy wyremontowali zrujnowane wnętrza i przygotowali wystawy, które ucieszą każdego zwiedzającego – zarówno tego małego, jak i nieco starszego. Główna ekspozycja nosi nazwę „Via Regia – szlak wędrowki gatunków”. – Można tu zobaczyć przemieszczanie się różnych gatunków zwierząt i roślin wzdłuż łańcucha Karpat. W średniowieczu wiodła tędy Via Regia, droga królewska, czyli szlak handlowy, którym transportowano surowce, materiały, zboża oraz przepędzano stada bydła – tłumaczy prof. Wiesław Krzemiński, dyrektor Muzeum Przyrodniczego.

Na ekspozycji można m.in. zobaczyć zwierzęta, które na swojej drodze mogli spotkać średniowieczni kupcy: wypchanego niedźwiedzia, wilka, rysie czy orły.

Na tym jednak nie koniec. By przyciągnąć najmłodszych zwiedzających, naukowcy stworzyli egzotarium pełne żywych węży, jaszczurek i kameleonów. Są tu też żywe kraby, krewetki i małe małpki. Głównej ekspozycji towarzyszy jedyne w Polsce wystawa pokazująca kolorowy świat krabów.

Jeszcze w tym miesiącu zostanie otwarte także akwarium z wodospadem i oczywiście ciekawymi okazami ryb. W planach jest przygotowanie wystawy o bursztynach, a także zaaranżowanie we wnętrzach kamienicy... amazońskiej dżungli z gadami i rybami, a być może nawet z żywymi motylami.

Niewątpliwą atrakcją tego miejsca jest możliwość oglądania nosorożca włochatego sprzed 30 tysięcy lat, jedyne na świecie tak dobrze zachowanego okazu.

Muzeum ma też coś dla eleganckich mam; na wystawie poświęconej sztuce paleolitu i neolitu można podziwiać prehistoryczną biżuterię – naszyjniki, zawieszki i inne ozdoby.

Wystawę Via Regia będzie można oglądać do 13 lutego przyszłego roku. Muzeum jest czynne codziennie od 9 do 17. Bilety normalne kosztują 15 zł; ulgowe i grupowe 12 zł od osoby. Muzeum zaprasza również uczniów i przedszkolaki na ciekawe lekcje przyrody.

(AK)

Podróż do bańki mydlanej

Ponad 450 eksponatów w sześciu galeriach a do tego Teatr Robotyczny, Park Odkrywców i planetarium. Nowe technologie i proste rozwiązania. Nauka i sztuka razem. Wraz z 12-letnim Michałem Soleckim i 6-letnim Maćkiem zapraszamy do Centrum Nauki Kopernik.

Tata obudził Maćka i mnie o szóstej rano. Godzinę później wyjechaliśmy z Krakowa. Gdy po ponad czterech godzinach dotarliśmy na miejsce okazało się, że nie ma gdzie zaparkować samochodu, więc musieliśmy spędzić jeszcze pół godziny na szukaniu miejsca parkingowego. W końcu dotarliśmy do centrum. A tu niespodzianka. Przy wejściu do budynku ustawiała się długa kolejka. Bez biletu rocznego – zakupionego przez tatę podczas wcześniejszej wizyty w centrum – raczej nie zdołalibyśmy wejść do środka. W budynku tuż obok kas stał robot, który przemawiał fragmentami tekstów z różnych filmów, w zależności od wybranej opcji. Ja wybrałem Lorda Vadera. Po skasowaniu biletu przywitało nas gigantyczne wahadło Foucaulta, a my niebawem ruszyliśmy w dalsze drogę. Dotarliśmy do pierwszej wystawy „Korzenie cywilizacji”. Tam zobaczyłem



FOT. KRZYSZTOF SOLECKI (2)

te same filmy z trzema ścieżkami dźwiękowymi. I o dziwo wszystkie doskonale pasowały do obrazów. Potem zajęliśmy się z Maćkiem obudowaniem balonu specjalnymi klockami tak, by powstała z nich kopuła, nie zaważyła się już po spuszczeniu powietrza z balonu. I nam się to udało. Wkrótce podeszliśmy do gabloty z odpornego na wysoką temperaturę szkła, gdzie płomień wirując, unosiły się na wysokość 2 metrów przyjmując kształt miecza. To było ogniste tornado. Potem, mimo moich 12 lat, udało mi zwiedzić kolejną wystawę Bzzz! przeznaczoną dla dzieci do 6 lat. Tuż przy wejściu zauważyliśmy ekran, na którym poruszały się ważki i inne owady. Najzabawniejsze było to, że można je łąpać cieniem rąk. Niebawem dowiedzieliśmy się też, jak widzi wąż, pies i ryba. Nie wiedziałem, że pies patrzy na świat tylko w czarno-białych kolorach. Wreszcie dotarliśmy do Bańkowiska. To już eksponat kolejnej wystawy „Świat w ruchu”. Najpierw z Maćkiem zrobiliśmy kilka bańek, a potem tata zamknął nas

w jednej z nich. To żart. To była zupełnie inna, wytworzona specjalnym urządzeniem kilkumetrowa bańka, ale też mydlana. Za chwilę unosiliśmy się w powietrzu na latającym dywanie, który w rzeczywistości był poduszkowcem wznoszącym się kilkadziesiąt centymetrów ponad ziemię dzięki sprężonemu powietrzu. Dzięki innym eksponatom tworzącym tę wystawę dowiedziałem się też, jak rozchodzą się fale dźwiękowe i co się dzieje podczas trzęsienia ziemi. „Człowiek i środowisko” to tytuł kolejnej wystawy. Tu zaglądaliśmy w głąb ludzkiego ciała, a także mieliśmy okazję porównać własne osiągnięcia z wynikami dzikich zwierząt. Ściagałem się z hipopotamem, węzłem i kurą. Zremisowałem z węzłem, ale pokonałem kurę (biedna kura). Potem w Miejskiej dżungli, dowiedziałem się, skąd się bierze woda w kranie oraz prąd w gniazdku elektrycznym. Mogłem też przebudować Warszawę tak, by była jak najbardziej przyjazna mieszkańcom, ale niestety nie zdążyłem. Jednak największe wrażenie zrobiło na mnie toż fakira. Musiałem tak się na nim położyć, tak by równo rozłożyć środek ciężkości, bo w przeciwnym razie kolce wbiłyby mi się w ciało. Na koniec przeszliśmy do „Strefy światła”, gdzie zwiedziliśmy pomieszczenie z podłogą pomalowaną w biało-fioletową szachownicę. Tu dzięki optycznemu złudzeniu mały Maćek stał się olbrzymem, a nasz tata zmniejszył się do rozmiarów krasnoludka.

Jeszcze była galeria „RE: generacja”, ale to miejsce z pewnych powodów, o których wicie – jest przeznaczone dla osób, które ukończyły 14 lat. Muszę jeszcze poczekać dwa lata.

Michał Solecki (uczeń 6 klasy)



● Centrum Nauki Kopernik ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 20, 00-390 Warszawa
e-mail: info@kopernik.org.pl tel. 22 596 4 100

Po zdrowie do... kopalni

Uzdrowisko Kopalnia Soli „Wieliczka” czeka na małych pacjentów. Wyjątkowy mikroklimat podziemnych korytarzy pomaga w problemach z alergią, astmą, zapaleniem zatok, przewlekłym kaszlem i katarzem, a nawet nawracającym zapaleniem oskrzeli lub płuc. Co ważne, można się tu leczyć również na koszt Narodowego Funduszu Zdrowia.

– U mojego synka kaszel na przemian z katarzem zaczyna się zwykle z początkiem października i trwa do końca marca – mówi Alicja Dobrek, mama ośmioletniego Mateusza. – Do tej pory lekarze bezradnie rozkładali ręce. Przepisywali kolejne syropy, antybiotyki, badania, testy. Wszystko na nic. W końcu jeden z nich skierował nas do Uzdrawiska w Kopalni Soli w Wieliczce. Pomogło. Choć za oknem zimno i mokro, Mateusz od miesiąca ani raz nie zakaszał.

Okazuje się, że coraz więcej lekarzy zaczyna ufać „leczeniu solą” i dostrzega w nim świetną alternatywę dla tradycyjnych, ale nie zawsze skutecznych metod. Na leczenie w uzdrawisku pacjentów mogą kierować laryngolodzy, pulmonolodzy i alergolodzy z poradni specjalistycznych.

Co takiego wyjątkowego oferuje wielka kopalnia? Przede wszystkim powietrze, którym tam oddychamy, nie zawiera zanieczyszczeń ani alergenów, w które obfituje to na powierzchni (zwłaszcza w Krakowie). Do tego jego znaczna wilgotność zapobiega niekorzystnemu wysuszeniu błon śluzowych w drogach oddechowych, dzięki czemu ułatwia ich oczyszczanie oraz działa przeciwwgrzybiczo. Już kilkugodzinny pobyt w w przesyconych solnym aerozolem podziemiach wielickiej kopalni sprawia, że zatkałe nosy wreszcie mogą odetchnąć z ulgą. Z kolei dłuższa wizyta pomaga każdemu, kto ma problem z alergią, astmą, zapaleniem zatok, przewlekłym kaszlem i katarzem, czy nawracającym zapaleniem oskrzeli lub płuc.

Leczenie i profilaktyka

– Niezwykle istotna, zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci, jest profilaktyka – mówi doktor Beata Córak, pediatra i balneolog. – Na wizytę w uzdrawisku powinni zdecydować się rodzice dzieci, które mają częste zapalenia górnych i dolnych dróg oddechowych. Taka kuracja pobudza układ odpornościowy i wyraźnie zmniejsza liczbę infekcji w ciągu roku.



FOT. ARCHIWUM

Lekarze obserwują również, że po podziemnej kuracji u małych astmatyków zmniejsza się liczba napadów choroby, dzięki czemu można zredukować dawki leków.

By kuracja odniosła pożądany skutek, maluch musi spędzić pod ziemią minimum dwa tygodnie. Jednak bez obaw: oczywiście nie będzie tam siedział dzień i noc. W leczniczych komorach solnych mali kuracjusze spędzają sześć godzin dziennie. Co niezwykle istotne, leczenie odbywa się poprzez aktywność fizyczną. Dzieci nie są więc zmuszane do sześciogodzinnego leżenia na łóżku. Zamiast tego mają doskonale zorganizowany czas. Biegają, skaczą, uczestniczą w różnorodnych grach i zabawach ruchowych, uczą się prawidłowo oddychać, a ich pobyt wzbogacony jest również o zajęcia z muzykoterapii. W komorze znajduje się sprzęt rehabilitacyjny – rowerki, atlas, bieżnie, orbitreki, steppery, materace oraz stół do ping-ponga i bilarda. A wszystko to na głębokości 135 metrów pod ziemią.

Na koszt NFZ

Pobyty w Uzdrawisku Kopalnia Soli „Wieliczka” mają formę turnusów ambulatoryjnych (zabiegi pod ziemią) i kompleksowych (zabiegi pod ziemią, zakwaterowanie i wyżywienie) zarówno komercyjnych, czyli płatnych przez kuracjusza, jak i refundowanych w ramach kontraktu z NFZ. Refundacja obejmuje dzienny pobyt ambulatoryjny, co oznacza, że zakwaterowanie i wyżywienie jest opłacane przez pacjenta. By skorzystać z bezpłatnej kuracji wystarczy mieć skierowanie od lekarza. Leczenie w trybie ambulatoryjnym trwa od 14 do 24 dni.

Kuracjusze mogą również skorzystać na zasadach komercyjnych z pokoi gościnnych w budynku „Młyn Solny”. Na gości czekają tam wygodne, kameralne pokoje dwu, trzy i czteroosobowe z łazienką.

Szkolna wycieczka 135 metrów pod ziemię

Pobyt w podziemnym uzdrawisku to również świetny pomysł na szkolną wycieczkę. Warto przywieźć tu swoich uczniów, by pobudzić ich system odporności, a tym samym zwiększyć frekwencję na zajęciach.

Ciekawskich uczniów z pewnością zainteresuje Lekcja zdrowia w Kopalni Soli „Wieliczka”, podczas której uczestników czeka spacer z przewodnikiem po solnych podziemiach. Młodzi odkrywcy uczą się przy okazji technik prawidłowego oddychania, poznają praktyczne zasady udzielania pierwszej pomocy, bawią się śpiewem i tańcem pod okiem muzykoterapeuty. Kopalnia zaprasza uczniów również na pobyty nocne, w czasie których mogą oni skorzystać z inhalacji przy tężni solankowej oraz zaprezentować swe umiejętności taneczne na dyskotekę nad solnym jeziorkiem w uroczej komorze Jezioro Wessel. Sen w specyficznym, leczniczym mikroklimacie komory Stajnia Gór Wschodnich znakomicie zregeneruje siły młodych organizmów i naładuje je zdrową energią. Ta przygoda zdecydowanie... wyjdzie dzieciom na zdrowie.

A na powierzchni: specjalistyczne poradnie

Od października tego roku Uzdrawisko Kopalnia Soli „Wieliczka” zaprasza również do Poradni Alergologicznej, która zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób alergicznych układu oddechowego u osób dorosłych i dzieci. Pacjent może tu skorzystać z konsultacji lekarza alergologa, testów skórnych oraz odczulania. Usługi medyczne realizowane w Poradni Alergologicznej dostępne są na zasadach komercyjnych.

W Uzdrawisku działa również Poradnia Pulmonologiczna, w której przyjmuje pulmonolog dziecięcy – pediatra, zajmujący się diagnostyką i leczeniem najmłodszych pacjentów. W trakcie takiej wizyty lekarz może skierować dziecko na rehabilitację pulmonologiczną do uzdrawiska. Usługi medyczne realizowane w Poradni Pulmonologicznej dostępne są w ramach refundacji NFZ na podstawie skierowania od lekarza pierwszego kontaktu.

Barbara Stępień

Rejestracja i zapisy: Uzdrawisko Kopalnia Soli „Wieliczka”, 32-020 Wieliczka, Park Kingi 1, bud. I, tel. (12) 278-73-68, e-mail: uzdrawisko@kopalnia.pl, www.kopalnia.pl.



FOT. FOTOLIA

Z dzieckiem do lekarza, logopedy, psychologa

11 przychodni i dwa szpitalne oddziały ratunkowe – tak wygląda nocna i świąteczna pomoc medyczna dla najmłodszych mieszkańców Krakowa.

Agnieszka Karska

Co zrobić, gdy nasze dziecko nagle w nocy dostanie wysokiej temperatury, dozna urazu lub znacznie skarzyć się na jakieś inne dolegliwości? Oczywiście, jeśli uznamy, że to coś poważnego, trzeba natychmiast zadzwonić po karetkę. Wówczas dyspozytor – na podstawie wywiadu – oceni, czy stan zdrowia małego pacjenta wymaga przyjazdu ambulansu. Jeśli uzna, że nie, wówczas pozostaje nam samemu zawieźć dziecko do lekarza. Gdzie w Krakowie należy szukać pomocy w nocy, w weekendy lub święta? W naszym mieście umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na

świadczenie tego typu usług ma 11 przychodni. Każda z nich obsługuje mieszkańców konkretnych dzielnic, ale to wcale nie oznacza, że jeśli zgłosimy się do innego ambulatorium, niż to do którego należy nasza dzielnica zostaniemy odesłani z kwitkiem. – Jedyne w przypadku zamówienia wizyty domowej musimy dzwonić do przychodni świadczącej pomoc na terenie naszej dzielnicy – mówi Jolanta Pulchna, Rzecznik Prasowy małopolskiego oddziału NFZ.

Pomoc w ramach nocnego ambulatorium świadczona jest codziennie od godziny osiemnastej do ósmej rano następnego dnia. W soboty i niedziele, a także w dni świąteczne i inne dni ustawowo wolne od pracy, taka pomoc działa przez całą dobę.

Do ambulatorium nocnej i świątecznej pomocy zgłaszamy się w przypadku łżejszych, nagłych dolegliwości, a jeśli uznamy, że dla dobra naszego dziecka lepsza będzie domowa wizyta lekarza, możemy skorzystać również z takiej możliwości.

Z kolei w przypadku urazów, takich jak złamanie, zwichnięcia czy oparzenia lub w przy-

padkach nagłego zagrożenia życia, dziecko można przywieźć do jednego z dwóch szpitali: Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu (tel. 12 658-20-11) lub Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego im. Św. Ludwika w Krakowie, który mieści się przy ulicy Strzeleckiej (tel. 12 619 86 00). – Te dwie placówki posiadają izby przyjęć i specjalizują się w udzielaniu pomocy najmłodszym – mówi Jolanta Pulchna.

Praktyczny przewodnik dla rodziców

Twój maluch ma problemy logopedyczne, albo nie radzi sobie w szkole? Zastanawiasz się nad wizytą u specjalisty? A może szukasz lekarza lub przychodni, w której znajdziesz fachową pomoc medyczną? W tym numerze podpowiadamy jak i gdzie jej szukać. W praktycznym przewodniku MIASTA pociecz znajdziecie spis lekarzy, przychodni, logopedów, psychologów i psychoterapeutów niosących pomoc dzieciom i rodzicom.

Gdzie szukać bezpłatnej pomocy medycznej w nocy i w święta:

Dzielnica I Stare Miasto,
Dzielnica II Grzegórzki,
Dzielnica III Prądnik Czerwony:

- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej OPC al. Pokoju 4 tel. 12 411 83 96
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej OPC ul. Łazarza 14 tel. 12 424 42 59

Dzielnica IV Prądnik Biały
wraz z gminą Zielonki:

- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej OPC ul. Rusznikarska 17 tel. 12 357 50 10

Dzielnica V Krowodrza, Dzielnica VI Bronowice, Zabierzów:

- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej OPC ul. Galla 24 tel. 12 294 73 83

Dzielnica VII wraz z gminami Liszki i Czernichów:

- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej OPC ul. Komorowskiego 12 tel. 12 357 14 75

Dzielnica VIII Dębniki:

- NZOZ Kraków-Południe ul. Szwedzka 27 tel. 12 269 90 95

Dzielnica IX Łagiewniki,
Dzielnica X Swoszowice,
Dzielnica XI Podgórze Duchackie:

- NZOZ Multimedix ul. Bochenka 12 tel. 12 631 94 20

Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim,
Dzielnica XIII Podgórze:

- NZOZ Kraków-Południe ul. Kutrzeby 4 tel. 12 656 34 84

Dzielnica XIV Czyżyny, Dzielnica XV Mistrzejowice, Dzielnica XVI Bieńczyce:

- NZOZ Mark Med os. Jagiellońskie 1 tel. 12 644 12 72
- NZOZ Mark Med os. Niepodległości 2 tel. 12 644 12 72

Dzielnica XVII Wzgórze Krzesławickie, Dzielnica XVIII Nowa Huta, Igołomia-Wawrzeńczyce:

- NZOZ Kraków-Południe os. Krakowiaków 43 tel. 12 644 51 38

Z dzieckiem do okulisty...

Dzieci wymagające opieki okulistycznej mają zapewnioną pomoc w krakowskim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Żeromskiego. Małopolski Oddział NFZ w tym roku podpisał kontrakt ze szpitalem na oddział okulistyki dziecięcej.

Wcześniej okulistyka dla dzieci była białą plamą na mapie świadczeń medycznych w naszym województwie, a rodzice dzieci, które doznały urazu oka musieli szukać pomocy na Śląsku. Do całodobowego oddziału okulistyki dziecięcej, zakontraktowanego przez NFZ, mogą zgłaszać się rodzice z dziećmi potrzebującymi pomocy w trybie pilnym oraz na planowe operacje.

...i chirurga

Od tego roku nowością jest również dzienny oddział chirurgii dziecięcej zakontraktowany w Specjalistycznym Centrum Zabiegowo Diagnostycznym „Medicina”. Dzięki podpisaniu umowy z NFZ w Centrum realizowane są planowe, proste zabiegi bez konieczności pozostawiania małego pacjenta na dłużej w szpitalu.

reklama

UCZYMY
TWOJE
DZIECKO



ZDROWYCH WYBORÓW!

Centrum Leczenia Otyłości

Kraków, ul. Garncarska 4

REJESTRACJA OGÓLNOPOLSKA:

602 634 534

(12) 423 02 38

(12) 422 29 26

www.ZdroweOdchudzenie.pl

Centrum@ZdroweOdchudzenie.pl

Leczenie otyłości i nadwagi u dzieci od 6 roku życia



W kolejności podajemy:

- nazwę
- dane kontaktowe
- zakres udzielanej pomocy
- zasady odpłatności

PRZYCHODNIE RODZINNE, LEKARZE, STOMATOŁODZY:

CENTERMED Szpital i Przychodnia ● Kraków, ul. Św. Łazarza 14, www.centermed.pl, informacja i rejestracja: 801-404-402, szpital@centermed.pl, pon.-pt.: 8:00-20.00 ● **DIAGNOSTYKA, LECZENIE CHIRURGICZNE ORAZ ZACHOWAWCZE U DZIECI:** Chirurgia, ortopedia, urologia, otolaryngologia, chirurgia plastyczna. Specjaliści naszego Szpitala w oparciu o nowoczesne procedury zarówno diagnostyczne, jak i leczenia, podejmują się skomplikowanych przypadków oraz drobnych zabiegów przywracając uśmiech i radość najmłodszym i ich rodzicom. **ZAPEWNIAMY:** konsultacje cenionych specjalistów, minimalnie inwazyjne metody operacyjne, indywidualne podejście do pacjenta, operacje w trybie jednego dnia, hospitalizacja planowa, zabiegi w znieczuleniu miejscowym i ogólnym, kontrakt z NFZ. Wyróżnia nas podejście do znieczulenia. Dziecko zasypia i wybudza się w obecności rodzica, co minimalizuje stres związany z zabiegiem.



Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe „MEDICINA” ● www.medicina.pl ● Szeroki zakres badań, konsultacji specjalistycznych oraz zabiegów dla dzieci i dorosłych. Konsultacje dla dzieci z zakresu: chirurgii, endokrynologii, neurologii, okulistyki – sondowanie kanalików łzowych, ortopedii; USG pediatryczne w tym USG stawów biodrowych (ul. Grzegórzecka 67C „Wiślane Tarasy”, tel. (12) 345-70-01 do 05). Konsultacje dla dzieci z zakresu: chirurgii, okulistyki – leczenie zęza, ortopedii, urologii; USG ortopedyczne w tym USG stawów biodrowych (ul. Barska 12, tel. (12) 266-96-65, (12) 266-50-62, (12) 267-01-55). Konsultacje logopedyczne (ul. Rogozińskiego 5 tel. (12) 417-35-44)



ASTRA DENT Sp. z o.o. ● Kraków, Plac Szczepański 3, tel. (12) 421-89-48, (12) 222-00-45, rejestracja@astradent.pl ● Stomatologia dla dzieci i rodziców w pełnym zakresie ● www.astradent.pl

Specjalistyczna Poradnia Medyczna „Przyładek Zdrowia” ● Kraków, ul. Borkowska 5B. Rejestracja: tel. 500-570-520, www.przyladekzdrowia.pl, lekarz@przyladekzdrowia.pl ● Diagnostowanie i leczenie chorób wieku dziecięcego. Opieka profilaktyczna nad zdrowym dzieckiem obejmująca: badania bilansowe oceniające rozwój dziecka, porady laktacyjne dla matek karmiących, poradnictwo w zakresie żywienia niemowlęcia i małego dziecka, poradnictwo przed podróżowaniem z dzieckiem. Ustalanie indywidualnych kalendarzy szczepień ochronnych dla dzieci i pozostałych członków rodziny. Posiadamy pełen asortyment szczepionek wykorzystywanych w profilaktyce chorób zakaźnych wieku dziecięcego i u osób dorosłych. Wszystkie szczepionki dostępne są na miejscu, w konkurencyjnych cenach. Szczepienia wykonywane są w odpowiednio wyposażonym gabinecie zabiegowym. Każda zaszczepiona osoba otrzymuje zaświadczenie o jego wykonaniu.



Lek. med. Krzysztof Solecki. CHIRURGIA DZIECIĘCA ● tel. 600-005-356 ● konsultacje, leczenie ran (również oparzeniowych), opatrunki, usuwanie zmian skórnych, zabiegi ambulatoryjne.

Chrońmy dzieci przed infekcjami

ROZMOWA z doktorem Janem Wosiem, laryngologiem z Centrum Medycznego CenterMed w Krakowie

Panie Doktorze, zima za pasem, termometry za oknami częściej wskazują temperaturę poniżej zera. Nasze pociechy są więc bardziej narażone na infekcje uszu, czy gardła. Jak im zapobiegać?

Może zabrzmiałoby to banalnie, ale o tej porze roku przed wyjściem na zewnątrz najpierw proponowałbym otwarcie okna, by zorientować się jaka jest pogoda. W krajach cywilizowanych uważa się, że złej pogody nie ma, jest tylko zły ubiór. Skupmy się więc na odpowiedniej odzieży. Tu zalecam umiar, bo często zdarza się, że dzieci są zbyt grubo ubrane, przegrzewają się i szybciej się pocą. Stąd prosta droga do infekcji. Należy więc ubierać nasze pociechy na cebulkę, bo w ten sposób możemy dopasować odzież do warunków atmosferycznych.

Wielu rodziców zastanawia się, czy w ogóle posyłać w tym czasie dzieci do żłobka lub przedszkola w obawie, że maluch zachoruje. Czy rzeczywiście jest się czego bać?

Dzieci w żłobku czy przedszkolu dotykają, a nawet obliczają zabawki, wspólnie się bawią, jedzą i odpoczywają, więc nietrudno tu o infekcję, która szybko przeniesie się na innych. Każdy rodzic, posyłając malucha do przedszkola, musi się z tym liczyć, że będzie on chorował częściej niż zwykle. Ale właśnie w taki sposób kształtuje się układ odpornościowy dziecka. Nie jest więc wyjściem unikanie miejsc publicznych. Zamiast tego warto zastosować odpowiednią dietę i preparaty witaminowe, które wzmocnią odporność naszych pociech.

Czy dbając o zdrowie dzieci powinniśmy zimą unikać chodzenia z nimi na basen?

Nie ma takich przeciwwskazań pod warunkiem, że dziecko jest zdrowe. Przecież nigdy tuż po relaksie na basenie nie wychodzimy z maluszkami od razu na zewnątrz. Najpierw trzeba dziecko dobrze wytrzeć, wysuszyć włosy i zostać jeszcze w budynku pływalni co najmniej pół godziny.

W niektóre zimowe dni jakość powietrza nad Krakowem jest fatalna. Wszystko przez dym unoszący się z pieców węglowych, brak wiatru i opadów. Czy w sytuacjach dużego zanieczyszczenia powietrza zwiększa się liczba infekcji dróg oddechowych?

Tak i aby im zapobiec radzę wstuchiwać się w komunikaty dotyczące stężenia pyłów i stosować się do zawartych w nich zaleceń. Rzadziej wychodzić na zewnątrz, wietrzyć mieszkanie tylko w określonych porach dnia.

Jakie dolegliwości u dziecka, powinny skłonić rodzica do wizyty u otolaryngologa?

Na pewno przedłużający się katar, przewlekły kaszel, albo gdy dziecko ma zaburzenia mowy (mówi przez nos), w nocy zaczyna chrapać, a nawet cierpi na bezdech. Musimy więc uważnie przyglądać się naszym pociechom. Gdy dolegliwości się nasilają, pojawia się gorączka i dochodzą do tego ostre bóle ucha to wizyta u laryngologa jest konieczna. W przeciwnym razie dojdzie do powikłań.

Jakich?

Choćby podgłośniowego zapalenia krtani. U małych dzieci średnica dróg oddechowych jest niewielka i w przypadku stanu zapalnego, który rozwija się w okolicy krtani może dochodzić do obrzęku śluzówki, co objawia się stridorem (świsłem krtaniowym) i szczerzącym kaszlem. Zazwyczaj dziecko budzi się w nocy z dusznościami i wszyscy w domu są przerażeni. Trzeba w takich sytuacjach wezwać pogotowie, albo jechać do szpitala. Po inhalacji, czy też podaniu sterydów te

dolegliwości szybko ustępują. Najczęściej jednak chroniczny katar, chrapanie czy też zaburzenia mowy są objawami przerostu migdałka gardłowego, ewentualnie migdałków podniebiennych.

A tego już bagatelizować nie można.

Oczywiście, bo jeśli dziecko ma przerośnięty trzeci migdałek może to doprowadzić do ostrych zapaleń uszu, a nawet do utraty słuchu.

Czy zawsze trzeci migdał należy usunąć?

Wówczas jeśli przeszkadza. Leczymy więc te dzieci, które mają dolegliwości. Trzeci migdał to skupisko tkanki limfatycznej, które każde dziecko ma. Pełni ona dużą rolę między drugim, a szóstym rokiem życia, a potem zanika. Natomiast nadmierny przerost tkanki limfatycznej może jednak powodować niedrożność nosa, blokuje gardło powodując zaburzenia mowy i jeszcze może dochodzić do ucisku na trąbki słuchowej, a w konsekwencji do niedosłuchu. I właśnie wówczas usuwamy trzeci migdałek.

Czy to bezpieczny zabieg?

To jest zabieg operacyjny przeprowadzany zawsze w znieczuleniu ogólnym. Można go wykonać w ramach chirurgii jednego dnia, jednak z reguły pozostawiamy małego pacjenta dobę w szpitalu, by był pod kontrolą lekarza.

Czy dziecko należy specjalnie przygotować do takiego zabiegu?

Tak, bo jest to poważny zabieg i trzeba stosować się do zaleceń lekarza. Dziecku trzeba powiedzieć, że pójdzie do szpitala, że będzie miało założony wenflon, czyli jak mawiają maluszki – motylek, a przed znieczuleniem musi dmuchać w balonik. Dziecko dobrze przygotowane do zabiegu nie będzie przestraszone i zacznie współpracować z lekarzem.

Rozmawiała: Magdalena Strzebońska

reklama

DLA SWOJEGO DZIECKA WYBIERZ NAJLEPSZYCH LEKARZY

ZAPEWNIAMY:

- + konsultacje cenionych specjalistów
- + minimalnie inwazyjne metody operacyjne
- + indywidualne podejście do pacjenta
- + operacje w trybie jednego dnia
- + hospitalizacja planowa
- + zabiegi w znieczuleniu miejscowym i ogólnym
- + kontrakt z NFZ


CenterMed
SZPITAL I PRZYCHODNIA

CenterMed Szpital i Przychodnia
Kraków, ul. św. Łazarza 14

Informacja i Rejestracja:
801 404 402

szpital@centermed.pl
www.centermed.pl

PORADNIA ALERGOLOGICZNA i PORADNIA PULMONOLOGICZNA

Uzdrowiska Kopalnia Soli „Wieliczka” ● Wieliczka, Park Kingi 1, bud. I, tel. (12) 278-73-68, uzdrowisko@kopalnia.pl, www.kopalnia.pl ● Poradnia Alergologiczna zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób alergicznych układu oddechowego u osób dorosłych i dzieci. Zapewniamy konsultacje lekarza alergologa, testy skórne oraz odczulanie. W Poradni Pulmonologicznej przyjmuje pulmonolog dziecięcy – pediatra, zajmujący się diagnostyką i leczeniem najmłodszych pacjentów. W trakcie takiej wizyty lekarz może skierować dziecko na rehabilitację pulmonologiczną w Uzdrowisku ● Usługi medyczne realizowane w Poradni Pulmonologicznej dostępne są w ramach refundacji NFZ na podstawie skierowania od lekarza pierwszego kontaktu. Usługi medyczne realizowane w Poradni Alergologicznej dostępne są na zasadach komercyjnych.



UZDROWISKO RABKA S.A. ● Rabka-Zdrój, ul. Orkana 49. Rezerwacja pobytów (18) 26-93-410 ● **SZPITALE dla dzieci:** kardiologia, laryngologia, pulmonologia, astma oskrzelowa, alergie, reumatologia, ortopedia, diabetologia, otyłość. **SANATORIUM dla dziecka z opiekunem** – choroby dolnych i górnych dróg oddechowych. **AKADEMIA KULINARNA DLA DZIECI, SPA & WELLNESS.**



NZOZ Centrum Medyczne LARMED ● Kraków, ul. Lwowska 17/1, tel. (12) 656-30-14, www.larmed.com.pl, rejestracja@larmed.com.pl ● Tylko u nas: alergolog dziecięcy, laryngolog dziecięcy, okulista dziecięcy i inni specjaliści. Dodatkowo: diagnostyka zawrotów głowy, badania słuchu, instalacje AMSA.



DIAGNOSTYKA Sp. z o.o. ● Kraków, ul. Olszańska 5, www.DIAG.pl, tel. (12) 29-50-144, czynne od poniedziałku do piątku od 7 do 19, w soboty od 8 do 13 ● Największa w Polsce sieć laboratoriów medycznych. Obsługujemy miliony pacjentów rocznie oraz współpracujemy z kilkoma tysiącami placówek ochrony zdrowia. Oferujemy największy wybór badań laboratoryjnych – ponad 1000 rodzajów testów, dostępnych również bez skierowania od lekarza. **LABORATORIUM PRZYJAZNE DZIECIOM.**



CENTRUM MEDYCZNE UJASTEK SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ● Kraków, ul. Ujastek 3, tel. (12) 29-30-999, mwojciechowska@ujastek.pl ● Centrum Medyczne UJASTEK to nie tylko porody, ale także oddział ginekologiczny, gdzie wykonujemy



cały szereg operacji. Specjalizujemy się w zabiegach laparoskopowych, diagnostyce i leczeniu nietrzymania moczu oraz diagnostyce hiperprolaktynemii, którą kompleksowo wykonujemy w ciągu jednego dnia. Z naszym Centrum współpracuje Fundacja Pro Vitalis która, czyni wszystko, by nowe życie nie zaczynało się od bólu, płaczu i rozpaczki matki. Fundacja organizuje akcje profilaktyki prozdrowotnej dla kobiet w ciąży i młodych rodziców. Fundacja od lat prowadzi bezpłatne **MINI SZKOŁY RODZENIA**, oferuje porady prawnika, psychologa i położnej z zakresy opieki nad noworodkiem, by **ZDROWA KOBIETA RODZIŁA ZDROWE DZIECKO.**

Laboratoria przyjazne maluchom

- + bezpieczne i bezstresowe pobieranie krwi u dzieci
- + wszystkie badania laboratoryjne –
– ze skierowaniem i bez
- + wyniki badań dostępne przez Internet
bez wychodzenia z domu
- + możliwość pobrania w domu Pacjenta

www.diag.pl

Zapraszamy na otwarte i bezpłatne spotkanie **DIAGNOSTYKA dla Twojej ciąży (edycja I2)**



Spotkajmy się i porozmawiajmy o ciąży

Kraków, 22 listopada 2012r., godz. 17:30
Hotel GALAXY, ul. Gęsia 22a

Więcej na:

www.bezpiecznaciaza.diag.pl

Organizowane przez:

CENTRUM LECZENIA OTYŁOŚCI ● Kraków, ul. Garncarska 4, tel. (12) 422-29-26, 602-634-534, centrum@zdroweodchudzanie.pl ● Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Otyłości jest prywatną przychodnią ekspercko – konsultacyjną, posiadającą 20 placówek w całej Polsce. Głównym obszarem działalności Centrum jest leczenie otyłości i nadwagi. Oferujemy także szereg usług komplementarnych obejmujących porady lekarzy medycyny rodzinnej, chorób wewnętrznych, rehabilitantów, psychologów, fizjoterapeutów. Realizujemy kompleksowy, autorski program bezpiecznego i efektywnego leczenia otyłości i nadwagi ● Pierwsza wizyta: 150 zł, kolejna wizyta: 130 zł, dziecko: 120 zł



JUNIORDENT Przychodnia Stomatologii Dzieci i Młodzieży ● Kraków, ul. św. Gertrudy 16, tel. (12) 429-58-89, (12) 421-72-24, www.junior-dent.pl. Godziny otwarcia: poniedziałek-piątek od 8 do 20, sobota od 9 do 14 ● Kompleksowe leczenie stomatologiczne dzieci, młodzieży i dorosłych. Oferujemy: badanie i przegląd jamy ustnej, konsultacje specjalistyczne, profilaktyka próchnicy, lakiery i laki szczelinowe, profilaktyka wad zgryzu, leczenie zachowawcze uzębienia mlecznego i stałego, leczenie zaburzeń mineralizacji tkanek twardych zębów, leczenie urazów i złamań zębów, kosmetyczna odbudowa zębów, leczenie schorzeń błon śluzowych i chorób przyzębia, leczenie chirurgiczne (ekstrakcje, resekcje, plastyka wędzidełek), leczenie ortodontyczne, leczenie implantologiczne, zabiegi w sedoanalgezji, diagnostyka radiologiczna (zdjęcia punktowe i panoramiczne). Nasza Przychodnia jest przyjazna dla najmłodszych pacjentów. Pracują u nas cierpliwi i wyrozumiali lekarze. W poczekalni mamy kącik dla dzieci z książeczkami i zabawkami ● Usługi komercyjne i świadczone w ramach NFZ.

JUNIORDENT

GABINETY LOGOPEDYCZNE, PSYCHOLOGICZNE I PSYCHOTERAPEUTYCZNE:

Gabinet Logopedyczny „Szczęśliwe Godziny“ ● Kraków, ul. M. Siedleckiego 11/2 (Grzegórzki), tel. 784-418-712, www.logopedawkrakowie.pl ● Bezpłatna diagnoza logopedyczna, terapia wad wymowy, wczesna nauka czytania, profilaktyka i terapia dysleksji, terapia zaburzeń mowy i komunikacji, logopedia estetyczna ● badanie logopedyczne bezpłatne, 60 minut zajęć - 60 zł

CENTRUM USŁUG LOGOPEDYCZNYCH ● Gabinet w Centrum Edukacyjnym Feniks, Kraków, ul. Kaczmarczyka 1, bs@terapiamowy.com, www.terapiamowy.com, tel. 601-874-016 ● Oferta dla dzieci, młodzieży, dorosłych. Współpraca z przedszkolami, dojazd do pacjenta. Diagnostyka i terapia logopedyczna, neurologopedyczna; terapia zaburzeń mowy i wad wymowy; wczesna interwencja logopedyczna, czyli usprawnianie funkcji pokarmowych (ssanie, żucie) warunkujących prawidłowy rozwój mowy; diagnozowanie i terapia zaburzeń o typie afatycznym; terapie: zaburzeń dyzartrycznych, mowy dla dzieci z wadami słuchu, z upośledzeniem umysłowym, zaburzeń komunikacji w autyzmie. **TRENING SŁUCHOWY METODĄ JOHANSENA** dla dzieci z opóźnionym rozwojem mowy (od 3. r.ż.), z dysleksją, zaburzeniami koncentracji uwagi i trudnościami w słuchaniu, mówieniu i pisaniu ● 300 zł pierwsze badanie, kolejne 150 zł. Konsultacja logopedyczna – diagnoza 70 zł. Zajęcia – cena uzależniona od czasu trwania zajęć, 1 godz. - 70 zł.



Gabinet logopedyczny Sylaba Natalia Jabłońska ● Kraków, ul. Kronikarza Galla 12/11, tel. 506-279-460, gabinet_sylaba@poczta.fm, www.gabinet-sylaba.pl ● Diagnostyka obejmująca ocenę rozwoju mowy dziecka lub stanu mowy osoby dorosłej. Terapia wad wymowy, terapia zaburzeń mowy i komunikacji u dzieci i dorosłych. Profilaktyka i terapia dysleksji. Konsultacje



Elektroniczne ucho pomocne w ... mówieniu

7-letni Kuba Woźniak mówił tak niewyraźnie, że czasem wypowiedzianych przez niego słów nie rozumiała nawet jego mama. Chłopiec siedł do swego pokoju i zamykał się w świecie bajek i komputerowych gier. Dziś jest inaczej. Wszystko dzięki terapii doktora Tomatisa.

Pani Magdalena Woźniak ze wzruszeniem i niekłamanej radością opowiada o sukcesie, jakim zakończyły się wizyty jej synka w gabinecie terapeutyczno-logopedycznym Beaty Brożek-Szczypek, która od lat w Wieliczce leczy dzieci z zaburzeniami mowy i trudnościami szkolnymi. – Zanim zdecydowaliśmy się na terapię metodą Tomatisa, dużo na ten temat przeczytałam. Rozmawiałam ze specjalistami i rodzicami, którzy też posłali swoje pociechy na taką terapię. Z wielu wypowiedzi wynikało, że poprawia ona nie tylko mowę, ale też otwiera dziecko na kontakt z ludźmi – opowiada Magdalena Woźniak.

Dzięki metodzie Tomatisa dzieci nieśmiałe, wycofane m.in. z powodu problemów językowych, łatwiej nawiązują kontakt z otoczeniem. Gdy Kuba

chodził do zerówki trudno było mu dogadać się z rówieśnikami, koledzy go nie rozumieli. Nie chciał więc uczestniczyć w zabawach, nie brał udziału w wycieczkach. Trzeba było mu pomóc. Już na początku terapii rodzice zauważyli u chłopca ogromne zmiany. Nie tylko w jego sposobie mówienia, ale też w codziennym funkcjonowaniu. Wcześniej mama nie mogła doprosić się, by zrobił coś samodzielnie. Teraz sam już proponował, że pójdzie do sklepu, albo pojedzie do szkoły autobusem. Kiedy trzeba było wyjść do ludzi i zapytać się o coś, Kuba był pierwszy. I choć jego mowa na początku jeszcze nie była aż tak wyraźna, to dziecko nie wstydiło się rozmawiać. I to było dla rodziców najważniejsze.

– W pewnym momencie nawet się zastanawiałam, czy nie chwalebę tej terapii na wyrost, ale po rozmowie z rodziną i osobami, które znają Kubę nie miałam już wątpliwości. Potem jeszcze usłyszałam wiele pozytywnych słów od nauczycielki, która z Kubą na co dzień pracuje. I choć terapia jest dość kosztowana, to nie były to pieniądze wyrzucone w błoto – mówi Magdalena Woźniak.

Metoda Tomatisa (francuskiego otolaryngologa) stosowana jest w pracy z dziećmi wykazującymi m.in. zaburzenia mowy, dysleksję, zaburzenia koncentracji, autyzm, czy zespół ADHD.

– Z badań Tomatisa wynika, że ich przyczyną mogą być zaburzenia uwagi słuchowej i tzw. lateralizacji słuchowej (dominacji prawego lub lewego ucha). Te zaś można skutecznie usuwać, a przynajmniej minimalizować – mówi Beata Brożek-Szczypek, terapeuta metody Tomatisa i neurologopeda, która przyjmuje w specjalistycznym gabinecie terapeutycznym w Wieliczce.

Terapia metodą Tomatisa polega na systematycznym odsłuchiwaniu zaplanowanego programu muzycznego. Wykorzystuje się w niej „elektroniczne ucho”, czyli urządzenie dające możliwość wielorakiego przetwarzania dźwięku. Podczas pasywnej fazy terapii dzieci mogą spać, rysować, układać klocki, bawić się. Aktywna faza terapii polega z kolei na tzw. pracy z mikrofonem.

Więcej na stronie www.logott.pl

(ms)

reklama

TYLKO TERAZ

WSZYSTKIE GOTOWE
MIESZKANIA NOWEGO ETAPU

-10%

NASZ PROJEKT JUŻ PO RAZ 3 NA LIŚCIE MIEJSC
PRZYJAZNYCH MALUCHOM



WWW.FAJNYDOM.PL

BIURO@FAJNYDOM.PL

DEWELOPER:



MOTA-ENGIL • REAL ESTATE

**BIURO SPRZEDAŻY
KRAKÓW**

UL. SOŁTYSOWSKA 12A/4U

(NA TERENIE INWESTYCJI),

TEL. 12 684 11 22, 604 171 459

KOM. 604 171 459, 604 706 792

GODZINY OTWARCIA: PON.-PT. 8.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 15.00

LOGOS. CENTRUM TERAPII MOWY ● Kraków, os. Złotego Wieku 92/1, tel. 600-065-297 ● W naszym centrum pracują logopedzi i neurologopedzi. Fachowa terapia dla dzieci i osób dorosłych. Terapia logopedyczna obejmuje: wady wymowy, zaburzenia mowy (afazja, alalia, dysartria), jąkanie u dzieci i u dorosłych, zaburzenia ssania i połykania u noworodków i niemowląt, zaburzenia mowy spowodowane niedosłuchem, zaburzenia mowy spowodowane upośledzeniem umysłowym, zaburzenia w czytaniu i pisaniu (dysortografia i dysleksja), diagnoza i terapia psychologiczna, diagnoza i terapia pedagogiczna. Prowadzone jest audiometryczne badanie słuchu (audiometr AS-216). Wypisywane są skierowania i opinie. Wydajemy zaświadczenia dotyczące wymowy dla studentów na różne kierunki studiów. Prowadzimy szkolenia dla szkół oraz przedszkoli zarówno dla rodziców jak i nauczycieli. Rejestracja telefoniczna od poniedziałku do piątku od 14-20, tel. 600-065-297 ● www.logoscentrum.com.pl



Pracownia Logopedyczna Małopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Logopedycznego ● Zaprasza 9 listopada o godzinie 17. na Dzień Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych ● Kraków, Centrum Sztuki Współczesnej Solway, ul. Zakopiańska 62 ● Oferta Pracowni: Klub Rozwoju Małego Dziecka (zabawy dla dzieci od 12 miesięcy do 5 lat); Klub Wspomagania Rozwoju Mowy (stymulacja i terapia mowy dzieci oraz konsultacje dla rodziców); Klub Bilingua (dla dzieci dwujęzycznych); od marca 2013 r. Grupa Spotkań dla Rodziców Dzieci z Trudnościami w Komunikacji Językowej ● Oferta Pracowni jest bezpłatna.

Praktyka Logopedyczna Plus+ ● Kraków, ul. Pod Stokiem 41/1A, tel. 663-307-317, www.praktykalogopedyczna.pl, e-mail: mczepiec@praktykalogopedyczna.pl ● Stymulacja prawidłowego rozwoju mowy dzieci z wieloraką, złożoną niepełnosprawnością. Terapia wad wymowy. Terapia zaburzeń mowy i komunikacji. Masaż Shantala. Pomoc w procesie zdrowienia chorych z afazją podarową. Wspomagające i alternatywne sposoby porozumiewania się. Dobór programów i aktywności komputerowych.



reklama

Masaż Shantala
Dotyk Miłości dla Twojego Dziecka



Dlaczego warto, aby rodzice masowali swoje dziecko?

- masaż uspokaja, pomaga w uregulowaniu snu,
- poprawia trawienie, zapobiega kolkom,
- stymuluje prawidłowy rozwój psychofizyczny,
- podnosi odporność organizmu,
- zaspokaja potrzebę bezpieczeństwa i miłości,
- zapobiega depresji poporodowej u matki,
- jest łatwy do nauczenia się przez każdego!

Certyfikowany Instruktor Polskiej Szkoły Masażu Shantala zaprasza:



PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA PLUS+
NEUROLOGOPEDA MALGORZATA CZEPIEC
TEL. 663-307-317



www.praktykalogopedyczna.pl

SELF Zespół Psychoterapii, Edukacji i Pomocy Psychologicznej ● Kraków, ul. Rękawka 6/1. Katarzyna Rudnicka: tel. 604-430-553, Katarzyna Morajda: tel. 600-887-338, www.self.krakow.pl ● Psychoterapia dzieci i młodzieży, konsultacje dla rodziców w sprawie problemów wychowawczych, terapia rodzinna, psychoterapia osób dorosłych

PRYWATNY GABINET PSYCHOLOGICZNY „PLATAN” ● Kraków, ul. Zamkowa 4/4, tel. 660-404-602, <http://gabinetplatan.w.interia.pl/> ●



Specjalistyczne badania psychologiczne wraz z opinią, porady dla rodziców, konsultacje rodzinne. Diagnoza przyczyn trudności szkolnych, trudności z pamięcią i koncentracją, ADHD, specyficznych trudności szkolnych (dysleksja, dysgrafia, dysortografia, dyskalkulia), trudności szkolnych i emocjonalnych dzieci dwujęzycznych, zdolności językowych.

Gabinet Psychoterapii i Rozwoju Osobistego Anny Rekel ● Kraków, ul. J. Żuławskiego 11/3 (Nowy Kleparz), tel. 694-470-888, www.annarekel.pl ● Psychoterapia dla dzieci i dorosłych. Możliwość dojazdu do domu klienta ● od 80 zł/godz.

OŚRODEK PSYCHOTERAPII MAŁY KSIĄŻĘ ● www.psychoterapia-malyksiazę.pl

Kraków, ul. Łobzowska 43/2, kontakt: Urszula Turyna 792-172-431, Sylwia Zaremba 507-041-999 ● konsultacje rodzinne i indywidualne, diagnoza psychologiczna, psy-



choterapia indywidualna, grupowa i rodzinna. Jeżeli martwi Cię zachowanie Twojego dziecka, jego wycofanie, relacje z otoczeniem, trudności z jedzeniem, niechęć do szkoły lub cokolwiek innego zapraszamy do naszego Ośrodka. Postaramy się odpowiedzieć na wszelkie pytania, rozwiać wątpliwości oraz pomóc Tobie i Twojemu dziecku.

Gabinet Psychologiczny mgr Magdalena Pieniążek-Gwóźdek ● Kraków, pl. Sikorskiego 11/6a (Centrum), www.gabinet-psychologii.pl, rejestracja@gabinet-psychologii.pl, tel. 790-587-707 ● Profesjonalna pomoc psychologiczno-psychotherapeutyczna dla osób dorosłych w zakresie: konsultacji, poradnictwa oraz psychoterapii indywidualnej.

SPECJALISTYCZNY GABINET TERAPEUTYCZNY WIELICZKA ● Park Kingi 1 (teren Kopalni Soli w Wieliczce – wjazd przez bramę od strony ul. J. Matejki), tel. 661-999-222 ●

Terapia metodą Tomatisa stosowana w pracy z dziećmi wykazującymi: zaburzenia mowy, (m.in. jękanie, opóźnienie rozwoju mowy), zaburzenia głosu, zaburzenia koncentracji, autyzm, zespół ADHD, problemy szkolne dysleksję, dysortografię. Metodę wykorzystuje się również m.in. w walce ze stresem i w nauce języków obcych. Terapia Pedagogiczna: metodą V. Sherborn, Monachijska funkcjonalna diagnoza rozwojowa, diagnoza i terapia funkcji wzrokowych. Diagnoza i terapia logopedyczna /neurologopedyczna. www.logott.pl



„Uśmiech” Ośrodek Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej ● Kraków, ul. Wenecja 6, (Stare Miasto), tel. (12) 429-29-79, 504-128-270, usmiech@usmiech.krakow.pl, www.usmiech.krakow.pl ● psycholog, logopeda, pedagog. Konsultacje, poradnictwo, diagnoza (m.in. dojrzałości szkolnej, osobowości, inteligencji, przyczyn dysleksji, dysortografii, dyskalkulii), terapia dla dzieci i młodzieży. Opinie do szkół i przedszkoli. Trening samodzielności Dobry Start Maluszka (autorski program zajęć adaptacyjnych realizowany w kilkuosobowych grupach całorocznych) dla dzieci w wieku od 18 miesięcy do 5 lat

reklama

impuls www.impulsoficyna.com.pl

Skok z kosmosu do dyniowego ogrodu

Relacja MIASTA pociech

MIASTO
pociecz
miesięcznik dla rodziców

Dzieci, które w ubiegłym miesiącu odwiedziły Galerię Kazimierz, odbyły niezapomnianą wyprawę w kosmos. Druga taka okazja pewnie prędko im się nie trafi.

Dzięki parkowi rozrywki „Focus pobudza neurony”, który gościł w GK od 9 do 14 października, dzieciaki wyruszyły w prawdziwą międzyplanetarną podróż. Przede wszystkim idąc w ślady Neila Armstronga mogły postawić stopę na powierzchni Księżyca i za pomocą de-

tektora metalu wyszukać ukrytych tam teorytów. Maluchy z zainteresowaniem śledziły ruchy pyłu magnetycznego umieszczonego w specjalnych ramach, podziwiały model układu słonecznego i obserwowały ruch planet. Kosmos można było też podziwiać dzięki wizycie w planetarium. Z kolei w strefie audio, po założeniu słuchawek, dzieciaki na własne uszy mogły się przekonać, co słychać w kosmosie. Chętni mogli też nagrać próbkę własnego głosu, a potem usłyszeć, jak brzmi on w radio.

W tym miesiącu Galeria Kazimierz zaprasza dzieci na kolejną imprezę. Tym razem, jak na listopad przystało, będzie to Święto Dyni. Dzieciaki wezmą udział w warsztatach kulinarnych, będą mogły spróbować zupy dyniowej, nauczą się rozpoznawać różne odmiany tego warzywa, a także będą uczestniczyły w warsztatach plastycznych i rzeźbiarskich – oczywiście dyniowych. Wszystko to już 10 listopada w godzinach od 12 do 19.

(BS)

Cały listopad. Nowoczesny Patriotyzm – listopadowy program czterech Rezydencji Królewskich: Zamku Królewskiego w Warszawie, Zamku Królewskiego na Wawelu, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie i Muzeum Pałac w Wilanowie. Przez cały listopad 2012 r. wstęp do obiektów będzie bezpłatny.

7 i 8 listopada, godz. 10.00, Duża Scena Teatru Ludowego, os. Teatralne 34, tel. (12) 680 21 12. Przedstawienie Królowa Śniegu.

8 listopada, godz. 9.00, Dwór Czeczów, ul. ks. J. Popieluski 36, tel. 12 651 39 13. Spotkanie z autorką książek dla dzieci Ewą Chotomską.

8 listopada, godz. 12.00, Klub Mirage, os. Boh. Września 26, tel. 12 645 72 09. Bajki terapeutycznie-relaksacyjne dla dzieci przedszkolnych. Czytanie i analiza bajek. Wstęp wolny.

9 listopada, godz. 9.00, 11.15, Teatr Groteska, ul. Skarbowska 2, tel. (12) 424-45-25. Tygrysi i Kapitan Morgan

10 listopada, godz. 15.00, Benedyktynski Instytut Kultury, Tyniec, ul. Benedyktynska 37, tel. (12) 688-54-56. Warsz-

taty kaligrafii. Pisanie ęgisim piórem w mniszkuła karolińska. Czas trwania: ok. 3 godzin. Koszt: 60 zł.

10 listopada, godz. 11.00-13.00, Kinokawiarnia KIKa, ul. Krasickiego 18, tel. (12) 296-41-52. FOTOKIKA – warsztaty animacji i fotografii dla dzieci w wieku 6-10 lat.

10 listopada, godz. 11.00-15.00, Krakowski Oddział Muzeum Historii Polski Kino Światowid, os. Centrum E-1. O Nowej Hucie twórczych zabaw kilka. Warsztaty historyczne dla dzieci w wieku 6-9 lat. W kolejce po cukier. Bilety 10 zł.

10 listopada, godz. 12.00, Cheder Cafe, ul. Józefa 36. Warsztaty kulturowe dla dzieci i rodziców Pomieszkaj w innym świecie.

11 listopada, godz. 12.00, Cafe Foyer Teatr im. J. Słowackiego, pl. Św. Ducha 1. Spektakl Jesień w Kubusia Puszatka. Rezerwacja pod numerem (12) 424-45-54

11 listopada, godz. 12.00, Zajazd Kościuszkowski, ul. Białopądnicka 3, tel. 12 37-89-666. Przygody Stracha Polnego. Bilety: 10zł.

11 listopada, godz. 12.00, Kinokawiarnia KIKa, ul. Krasickiego 18, tel. 12 296 41

52. Filmy animowane i warsztaty rozwijające wyobraźnię. PIESEK W KRATKĘ I INNE BAJKI. Bilet 5 zł.

11 listopada, godz. 11.00, Kino Pod Baranami, Rynek Główny 27, tel. 12 423 07 68. Baranki dzieciom. PRZYGÓD KILKA WRÓBLA ĆWIRKA – zestaw bajek i zajęcia plastyczne. Bilety: 10 zł

13 listopada, godz. 9.00, 11.00, Nowohuckie Centrum Kultury al. Jana Pawła II 232, tel. (12) 644-02-66. Jaś i Małgosia. Bajka teatralna w wykonaniu Teatru Dzieci Zagłębia z Będzina.

13 listopada, godz. 9.00 Klub Kuźnia, os. Złotego Wieku 14 oraz 12.00 Ośrodek Kultury im. C.K.Norwida, os. Górali 5. Spotkanie autorskie z Joanną Olech, autorką m.in. serii Dynastia Miziołków.

14 listopada, godz. 9.45, 10.45, 11.45, 12.45, Centrum Kultury Ruczaj, ul. Rostworowskiego 13, tel. 12 266 09 73. Koncerty edukacyjne na Ruczaju – Śpiewnik domowy na weselo.

15-16 listopada, godz. 9.00, 11.15, Teatr Groteska, ul. Skarbowska 2, tel. (12) 424-45-25. Spektakl Ładne Kwiatki.

15, 22 i 29 listopada, godz. 17.00, Klub

Kuźnia, os. Złotego Wieku 14, tel. (12) 648 08 86. Spotkania z baśnią i bajką europejską dla dzieci przedszkolnych, połączone z ćwiczeniami i zagadkami umysłowymi, zabawami ruchowymi i plastycznymi. Bilet: 4 zł.

17 listopada, godz. 11.00-14.00, Fundacja Czarna Owca Pana Kota, ul. Dietla 45, lok. 13. Budowa domków dla kotów. Wstęp wolny

17 listopada, godz. 15.00-19.00, Kraina Liliputków, ul. Wileńska 3. Kurs udzielania pierwszej pomocy dzieciom w ramach akcji „Niech dorosły posłucha, jak radować malucha!”. Zgłoszenia na adres szkolenia@mamaniania.pl. Cena 119 zł od osoby.

17 listopada, godz. 11.00 (dzieci 3,5-5 lat), **13.30** (dzieci 6-7 lat), **16.00** (dzieci 8 lat i starsze), Sweet Surrender Kraków, ul. Zabłocie 25. Warsztaty jesiennych tart. Cena: 30 zł od dziecka. Zapisy: 791-487-666.

18 listopada, godz. 14.30, Teatr Groteska, ul. Skarbowska 2. Niedzielne warsztaty dla dzieci – W królestwie kwiatów. Rezerwacja pod numerami 12 633 37 62, 623 37-89-666. Spektakl O królewiczku, os. teatru. Bilety w cenie 10 zł od dziecka.

18 listopada, godz. 11.00, Kino Pod Baranami, Rynek Główny 27, tel. 12 423 07 68. Baranki dzieciom. PRZYGODY KOTKA FLEMONA – zestaw bajek i zabawy perkusyjne. Bilety: 10 zł

18 listopada, godz. 15.00, Sala Teatralna Dworcu Białopądnickiego, ul. Papiernicza 2, tel. 12 420 49 50, 12 420 49 68. OJJEJ Musical interaktywny dla najmłodszych. Bilety: 10 zł

18 listopada, godz. 12.00, Cafe Foyer Teatr im. J. Słowackiego, pl. Św. Ducha 1. Spektakl Cudowna lampa Aladyna. Rezerwacja pod numerem (12) 424-45-54

18 listopada, godz. 12.00, Zajazd Kościuszkowski, ul. Białopądnicka 3, tel. 12 37-89-666. Poprosie Rzepa, by się nie cępiła. Bilety: 10 zł.

18 listopada, godz. 10.00-13.00, Starmiejskie Centrum Kultury Młodzieży, ul. Hieronima Więtoro 13/15, tel. 12 430 50 90. Cyrk Rodzinny. Warsztaty dla dzieci i rodziców: zonglowanie, chodzenie na szrudłach, puszczanie baniek mydlanych. Bilet rodzinny: 15 zł.

19 i 23 listopada, godz. 9.00, 11.00, 13.00, 24 listopada, godz. 10.00, 12.00, Filharmonia Krakowska, ul. Zwierzyniecka 1, tel. (12) 429-13-45. Ogrody muzyki - Muzyczna zamieć.

24 i 25 listopada, sobota w godz. 13.00-17.00, niedziela w godz. 11.00-14.00, Muzeum Etnograficzne, Plac Wolnica 1 Klub Dom Esterki, ul. Krakowska 46. Etnokalendarz. Warsztaty w Muzeum Etnograficznym. Informacje i rezerwacje: grajska@etnomuzeum.eu lub tel. (12) 430-18-27

25 listopada, godz. 16.00, Klub Kabaret ul. Krakowska 5. Spektakl Czterej muzykantów z Bremy. Bilety: 10 zł

25 listopada, godz. 14.30, Teatr Groteska, ul. Skarbowska 2. Niedzielne warsztaty dla dzieci – Zostań tygrysem – konstruujemy maskę i ogon tygrysa. Rezerwacja pod numerami 12 633 37 62, 623 37 59 oraz e-mail: kasa@groteska.pl. Bilety w cenie 10 zł od dziecka.

25 listopada, godz. 12.00, Zajazd Kościuszkowski, ul. Białopądnicka 3, tel. 12 37-89-666. Spektakl O królewiczku, os. teatru. Bilety: 10 zł.

25 listopada, godz. 10.00, 12.30, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka ul. Zamkowa 8, tel. 12 289 16 27. Rodzinne warsztaty z cyklu Mama, tata i ja, „Kofy przyjacieli górnik”.

25 listopada, godz. 12.00, Cafe Foyer Teatr im. J. Słowackiego, pl. Św. Ducha 1. Spektakl Piękna i Bestia. Rezerwacja pod numerem (12) 424-45-54.

25 listopada, godz. 11.00, Kino Pod Baranami, Rynek Główny 27, tel. 12 423 07 68. Baranki dzieciom. O CHEŁPCU DEKTYWIE I MAŁYM PROMYKU – zestaw bajek i malowanie twarzy. Bilety: 10 zł

27 listopada, godz. 10.15-11.15, Klub Kuźnia, os. Złotego Wieku 14, tel. (12) 648 08 86. Z muzyką przez wieki. Czarna pełna dźwięków. Koncert dla dzieci

27 i 28 listopada, godz. 11.00, Duża Scena Teatru Ludowego, os. Teatralne 34, tel. (12) 680 21 12. Pyza na polskich drózkach.

29 i 30 listopada, godz. 10.00, Duża Scena Teatru Ludowego, os. Teatralne 34, tel. (12) 680 21 12. Przedstawienie Królowa Śniegu.

reklama

Żyję bez stresu!

Nagrodzimy kreatywne grafiki obrazujące nasze hasło. Projektami mogą być obrazy, rysunki, projekty typograficzne. Co tylko przyjdzie Wam do głowy! Konkurs jest skierowany do uczniów szkół podstawowych (klasy IV-VI) oraz gimnazjum (klasy I-III). Na autorów najciekawszych pomysłów czekają atrakcyjne nagrody! Termin nadsyłania prac 25 listopada 2012. Finał w Mikołajki w Centrum Rozwoju – Bez stresu! ul Szwarcowa 4/1 30-384 Kraków (szczegóły na www.bezstresu.eu).

MR-PRESS

Dystrybucja Materiałów Prasowych

kom: +48600242046

e-mail: mr-press@wp.pl

Święta

w Uzdrowisku Rabka

Uzdrowisko Rabka to doskonałe miejsce na rodzinny pobyt świąteczny. Z dala od zgiełku codzienności można zanurzyć się w świątecznej atmosferze, aromacie świątecznych przysmaków, gamie dobrodziejstw naturalnych uzdrowiska. W ten sposób łączymy tradycyjność domowych Świąt Bożego Narodzenia z nowoczesnością atrakcji turystycznych, rekreacyjnych i relaksacyjnych. Górskie Uzdrowisko Rabka – bogactwo możliwości. Zapraszamy na Święta!

Oto, co dla Państwa przygotowaliśmy:

- » 8 dni – 7 noclegów w terminie 22-29.12.2012 r.
- » Całodzienne wyżywienie (3x dziennie)
- » Tradycyjna Kolacja Wigilijna z lampką wina i kolędami
- » Uroczyste Menu Bożonarodzeniowe.
- » Bożonarodzeniowy słodki stół z domowymi wypiekami i napojami przez cały dzień 25.12.2012 r.
- » Kulig z pochodniami.
- » Wycieczka „Podziwiał Rabkę od Nowa” - spotkanie z regionem i jego historią.
- » Wieczorek taneczny w Kawiarni Koncertowej.
- » Strefa SPA: sauna solna, dotyk lodu, łaźnia rzymska, jacuzzi – bez limitu.
- » Siłownia: atlas, rower, stepper, body roll, platforma wibracyjna – bez limitu.

Święty
Mikołaj

podczas kolacji Wigilijnej

Upominek
pod choinkę

dla dzieci i dorosłych

Rabczański
Zdrój Medical Spa

1097 zł/osobę

Willa
Świt

797 zł/osobę

Leśne
Wzgórze

597 zł/osobę

Sanatorium
Jagiellonka

597 zł/osobę

Dzieci w wieku 3-10 lat : **30% zniżki**. Dzieci do lat trzech bezpłatnie (bez świadczeń przy dwóch dorosłych osobach).

Rezerwacja

Rabczański Zdrój Medical Spa
ul. Róztoki 7, 34-700 Rabka-Zdrój

tel. +48 18 26 93 410
e-mail: recepcja@rabczanskizdroj.pl

STARCI GIGANTÓW

Solvay
Park
GALERIA HANDLOWA

RETROGAMING vs KONSOLE

Zapraszamy do wirtualnego świata
na pojedynkę gier!



17 i 18 listopada, czas: 12.00-18.00

Galeria Handlowa Solvay Park, ul. Zakopiańska 105

SALON RETROGAMING -

Commodore 64, Amiga 500,
Amiga 600, Amiga 1200, Amiga 2000

SALON KONSOL -

Sony Play Station 1, Sony Play Station 2,
Sony Play Station 3, Microsoft X-BOX,
Microsoft X-BOX 360, Nintendo Game
Cube, Nintendo Wii

DEMO SCENA

Czekają: Mortal Kombat, Sensible Soccer, Superfrog i wiele innych!

Premierowy pokaz gry Wonderbook

Turniej Need for Speed most wanted

Wonderbook™

NEED FOR SPEED
MOST WANTED
a CRITERION GAME

KINECT™
for XBOX 360

Współorganizator
akcji:



Media Markt
Nie dla idiotów!

radio **eska**
poleca